DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer licz 10 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr 205 107. Tel. Redakcji dzienny 22-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr. 20

Rok III. Bydgoszcz, sobota 13 sierpnia 1932 Nr. 185

Hindenburg nie chce Hitlera

jako kanclerza Rzeszy

Narodowi-socjaliści zapowiadają najostrzejszą walkę z rządem

Berlin, 12. 8. (PAT.). Cała prasa poranna omawia sytuację wewnętrzno-polityczną w Niemczech. Od wyniku zapowiedzianej na piątek audjencji Hitlera u prezydenta Hindenburga zależy los kandydatury narodowo-socjalistycznej na stanowisko kanclerza — oświadcza „Deutsche Allgemeine Ztg.". Decyzja jest w ręku Hindenburga. Prezydent Rzeszy może w rozmowie z Hitlerem zażądać, aby narodowi socjaliści zrzekli się kandydatury na urząd kanclerza i poprzestali na ofiarowanych im tekach w obecnym gabinecie. Odrzucenie tego postulatu Hindenburga grozi wybuchem bardzo poważnego konfliktu.

Berlin, 12. 8. (PAT.). Biuro Conti ogłasza uastępujący komunikat: W sprawie przekształcenia obecnego, wzgl. sformowania nowego rządu Rzeszy w miarodajnych kołach z całym naciskiem podkreślają, że prezydent Hindenburg niezmiennie trwa na dotychczasowem stanowisku, że gabinet musi być niezależny od stronnictw. Co do oczekiwania konferencji kanclerza Papena z przywódcami partji, w kołach miarodajnych wskazują, że w sprawie rozmowy z Hitlerem, który bawi poza Berlinem, dotychczas jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja. Możliwe, że Hitler będzie dziś przyjęty przez kanclerza. Wczoraj po południu kanclerz Papen konferował z przedstawicielami centrum, posłem Joosem i premjerem wirtemberskim Bolzem.

Prasa w dalszym ciągu snuje kombinacje na temat przeprowadzenia żądań narodowych socjalistów. Przeważa nagół opinja, że HINDENBURG W ŻADNYM WYPADKU NIE ZGODZI SIĘ NA POWIERZENIE HITLEROWI KIEROWNICTWA NOWEGO GABINETU. Jednocześnie dzienniki podkreślają, że gabinet wypowiedział się solidarnie wczoraj przeciwko oddaniu stanowiska kanclerza Hitlerowi. Jedynie generał Schleicher miał zachować się w tej sprawie w sposób neutralny.

Organ narodowo-socjalistyczny „Der Angriff" oświadcza: Albo Hitlerowi powierzone będzie kierownictwo rządu, albo partja narodowo-socjalistyczna będzie zmuszona PODJĄĆ JAKNAJOSTRZEJSZĄ WALKĘ przeciwko rządowi. Innego wyjścia niema. Dziennik wskazuje na to, że w tej sprawie Hitler solidaryzuje się z pozostałymi przywódcami stronnictwa.

Berlin, 10. 8. (PAT.). Frakcja centrowa sejmu pruskiego wystosowała do frakcji narodowo-socjalistycznej i niemiecko-narodowej zaproszenie do odbycia w dn. 13 bm. wspólnej konferencji w sprawie wyboru premjera oraz sformowania rządu krajowego.

Początek końca republiki w Niemczech

Stypa pogrzebowa konstytucji weimarskiej w Reichstagu

Berlin, 12. 8. (PAT.). W dużej sali Reichstagu odbył się wczoraj w południe obchód konstytucji weimarskiej, zorganizowany przez rząd Rzeszy. W uroczystości wzięli udział prezydent Hindenburg, członkowie gabinetu Rzeszy, przedstawiciele krajów związkowych oraz korpus dyplomatyczny.

Pierwszy wygłosił mowę minister spraw wewn. von Gayl, podkreślając KONIECZNOŚĆ REWIZJI KONSTYTUCJI WEIMARSKIEJ, w której ulec winien obecny system wyborczy zmianie. Nowe prawo wyborcze musi uwzględnić zasady indywidualne — odpowiedzialność kandydatów. Ograniczyć ilość partyj drobnych, natomiast wprowadzić przymus wyborczy. Minister wypowiedział się za systemem dwuizbowym. W końcu von Gayl poruszył stosunek między Rzeszą a Prusami, wskazując na konieczność ścisłej współpracy między obu rządami.

Następnie kanclerz von Papen w krótkiem przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy różnią się zasadniczo od Niemiec z r. 1919. Wiele sił narodu, który obecnie utorował sobie drogę wówczas znajdowało się pod groźbą strasznej katastrofy. Twórca konstytucji weimarskiej nie mógł przed 13 laty całkowicie uwzględnić wszystkich konieczności, wynikających z tradycyj i dziejów Niemiec. Pomimo to konstytucja weimarska umożliwiła przeprowadzenie koniecznych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policją.

8 miljonów ludzi bez dachu nad głową

Okropna powódź wytrąca broń z ręki partyzantów mandżurskich

Paryż, 12. 8 (PAT.). Powódź w Mandżurji poczyniła niesłychane szkody. Całe miasta są zatopione. Tysiące osób utonęło, a liczba ludzi pozbawionych dachu nad głową wynosi dotychczas ponad 8 miljonów. W niektórych miasteczkach i wsiach woda dochodzi do 8 metrów wysokości. Wspaniale zapowiadające się zbiory zostały zupełnie zniszczone.

Paryż, 12. 8. (PAT.). Partyzanci chińscy, prowadzący walkę podjazdową przeciwko Japonji, poddali się, współpracując obecnie z Japonją w akcji ratunkowej powodzian. Japońska lotnicza służba wywiadowcza stwierdza, iż wody wzbierają w dalszym ciągu i że najbardziej zagrożone są tereny, objęte przez sieć wodną rzeki Sungari.

Paryż, 12. 8. (PAT.). Korespondent „Petit Parisien" donosi z Dalekiego Wschodu: W północno-zachodniej Mandżurji chińskie oddziały partyzanckie zagrażają coraz bardziej Mukdenowi. Dowódcy japońscy zamierzają stłumić w zarodku cały ruch partyzancki. — W tym celu zamiast atakować prowincję Jehol od strony Mandżurji, co zmusiłoby do prowadzenia długiej i uciążliwej kampanii w górach, Japończycy mają zamiar zająć Tien-Tsin i Pekin i w ten sposób przeciąć dostęp do Mandżurji. Otoczone i izolowane miasto Jehol przejdzie wkrótce na stronę Japonji.

Przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia

tematem konferencji w Warszawie

(o) Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.). W ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja z udziałem wiceministrów Czapskiego i Gallota oraz dyrektorów departamentu Uchniaka i Andrzejewskiego. Konferencja była poświęcona omówieniu szeregu spraw, związanych z przeniesieniem gdańskiej dyrekcji kolejowej do Torunia. Ścisły termin przeniesienia nie został jeszcze ustalony.

Min. Zaleski obejmuje urzędowanie 16 bm.

(o) Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.). Min. spr. zagr. Zaleski wraca do Warszawy 16 bm. po swym urlopie wypoczynkowym i obejmie urzędowanie.

Kompromitacja na całej linii

(o) Warszawa, 12. 8. (Tel. w.). Do Warszawy wrócił poseł niemiecki von Moltke i przejął urzędowanie od radcy von Rintelena, który, jak wiadomo, zastępował posła niemieckiego, bawiącego na urlopie. Wobec niezwykłej sytuacji, w jakiej się znalazł ostatnio von Rintelen, poseł Moltke przerwał urlop i powrócił na swoje stanowisko.

„Salomonowy" wyrok

Trybunał rozjemczy o zajściach w Kłajpedzie

Haga, 11. 8 (Pat). Międzynarodowy trybunał rozjemczy 10 głosami przeciwko 5 wydał wyrok w sprawie kłajpedzkiej. Uznano, że gubernator ma prawo składać z urzędu prezydenta dyrektorjatu w wypadku zagrożenia naruszenia suwerenności Litwy. Złożenie z urzędu prezydenta dyrektorjatu nie pociąga jednak za sobą ustąpienia pozostałych członków dyrektorjatu. Trybunał uznał, że usunięcie Bettchera było zgodne z prawem. Podobnie zgodny z prawem był fakt utworzenia dyrektorjatu przez Simajtisa, natomiast sprzeczny z prawem według trybunału był fakt rozwiązania sejmu, który odmówił zaufania Simajtisowi. W motywach pierwszego punktu orzeczenia trybunał podkreślił prawo gubernatora do ochrony interesów litewskich.

Podstępna walka portów niemieckich z Gdynią

Gdynia, 11. 8. (Pat). Szereg firm transportowych niemieckich rozesłało do firm polskich propozycję kierowania towarów przez porty niemieckie, przyczem firmy niemieckie w swych ofertach powołują się na rzekome trudności istniejące w porcie gdyńskim. W związku z tem Urząd Morski w Gdyni podaje do wiadomości publicznej że powyższa akcja firm niemieckich jest tendencyjna. Obroty portu gdyńskiego zwiększają się, nowoczesne zaś urządzenia portu, oddane do użytku, umożliwiają sprawne funkcjonowanie portu.

Nowy rząd rumuński

zaprzysiągł wczoraj król Karol

Bukareszt, 12. 8. (PAT.). Nowy rząd rumuński został utworzony. Prezesem rady ministrów oraz ministrem spraw zagran. został Vayda Voevod. Inne teki objęli ministerstwo finansów Mironesco, sprawiedliwości Miachi spraw wewn. Popovici, przemysłu i handlu Michalaka, rolnictwa Madgearu, ministrem spraw wojsk. został szef sztabu generalnego Samsonovici. Nowi ministrowie zostali zaprzysiężeni wobec króla o godz. 14.

Prasa ustosunkowuje się bardzo przychylnie do nowo powstałego rządu podkreślając że większość jego członków należy do pierwszego rządu narodowo-chłopskiego i wówczas złożyli dowody swej wartości.

Nad Hiszpanją powiewają sztandary republiki

Sromotna klęska rewolucji monarchistycznej

Paryż, 12. 8. (PAT.). Przesłuchiwani oficerowie gwardji cywilnej, którzy brali udział w ruchu monarchistycznym, zorganizowanym przez generała San Jurjo oświadczyli, że nie mieli bynajmniej zamiaru przywracać monarchji, lecz chcieli utworzyć republikę na podstawach konserwatywnych.

Madryt przybrał odświętny wygląd. Na każdym domu powiewają chorągwie republikańskie. Tłumy, gromadzące się na ulicach wydają okrzyki pod adresem rządu. Eskadry samolotów, krążące nad miastem oraz samochody rozrzucają po ulicach odezwy rządu republikańskiego do ludności.

Madryt, 12. 8. (PAT.). Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu generała San Jurjo, w chwili gdy usiłował zbiec do Portugalji.

Madryt, 12. 8. (PAT.). W całym kraju miały miejsce manifestacje przeciwko sprawcom wczorajszych zajść. Na prowincji w wielu miejscowościach tłum podpalił i zrabował szereg klubów arystokratycznych.

Zajścia miały szczególnie ostry przebieg w Grenadzie, Santander i Sevilli. W Salamanie tłum podpalił kioski z pismami katolickiemi. W czasie zajść jedna osoba została zabita, wiele rannych.

Madryt, 12. 8. (PAT.). Ruch powstańczy zakończył się w Sevilli zupełnem niepowodzeniem. Wyżsi oficerowie odmówili poparcia generała San Jurjo, który wobec tego zrezygnował z wszelkiego oporu. Do niepowodzenia powstania w Sevilli przyczyniło się ogłoszenie generalnego strajku, który zagrażał poważnie ruchowi powstańczemu.

Po ucieczce generała San Jurjo w mieście odbyły się manifestacje robotnicze. Tłum uwolnił z więzienia władze, aresztowane przez powstańców oraz przestępców politycznych. Wieczorem kwatera generała San Jurjo została podpalona. Obecnie spokój w mieście został przywrócony. Robotnicy powrócili do pracy. Oficerowie, będący wspólnikami generała San Jurjo zostali aresztowani.

Madryt, 12. 8. (PAT.). Wczoraj został aresztowany generał Valleya, gubernator Cordoby.

Madryt, 12. 8. (PAT.). Według komunikatu ministerstwa spraw wewn. San Jurjo został aresztowany w okolicach Sevilli. Wraz z generałem aresztowano jego syna i jednego pułkownika.

Wymowa cyfr

Dane za lipiec, dotyczące zarówno naszego bilansu handlowego, jak i budżetu państwowego zostały już ogłoszone. Ujawnione cyfry są tak znamienne i tyle mieszczą w sobie materjału, uświadamiającego ogół o naszej sytuacji gospodarczej i finansowej, iż trzeba im bliżej się przypatrzeć i poddać wnikliwej analizie.

Przedewszystkiem nasuwa się pytanie jak przedstawia się ostatnia **faza naszego handlu zagranicznego?**

W lipcu sprzedaliśmy zagranicę towaru wartości przeszło 81 miljonów złotych, zakupiliśmy natomiast towaru wartości około 69 miljn. zł. Czyli: przewyżka eksportu nad importem wynosi przeszło **12 miljonów złotych!** Mamy zatem aktywny bilans handlu zagranicznego.

Jeszcze bardziej charakterystyczne wyniki daje analiza cyfr następujących: oto w porównaniu z poprzednim miesiącem, z czerwcem, zdołaliśmy powiększyć wywóz o przeszło **3 i pół miljona złotych**, równocześnie zmniejszając import o przeszło **3 miljony.**

Czego dowodzą te cyfry?

Przedewszystkiem mówią o zwycięskiem **pokonywaniu nieprzeliczonych przeszkód i trudności**, piętrzących się przed akcją wywozową z kraju. Wiadomo, jak to od dłuższego czasu instynkt samozachowawczy szeregu państw wyładował się głównie w stwarzaniu barjer celnych i innych hamulców eksportu. Mimo to nasz wywóz nietylko utrzymuje się na pewnej wysokości, ale nawet wykazuje tendencję zwyżkową. Więcej niż poprzednio zdołaliśmy wyeksportować bekonów, wędlin, żyta, trzody chlewnej, skór surowych, drzewa, węgla, gotowej odzieży.

Objaw zmniejszenia się importu jest objawem naturalnym. Nie ulega wątpliwości, że siła nabywcza mas szerokich w dobie kryzysowej kurczy się, a spadek przedewszystkiem obejmuje towary zagraniczne. Nie jest to zresztą objawem ujemnym: w okresie ciasnoty pieniądza i redukcji poborów ograniczenie zakupów towarów obcych jest wskazane. Natomiast fakt, że umiemy mimo ogromnych trudności i przeszkód naszą polityką eksportową tak kierować, aby w rezultacie bilans naszego handlu zagranicznego był **dodatni** — jest objawem krzepiącym i dowodzącym zarówno przezorności jak i **skuteczności polityki**, prowadzonej przez nasze władze, zainteresowane tą wymianą towarów między krajem a zagranicą.

Jest to tembardziej przejawem ważnym z punktu widzenia interesu zarówno państwa, jak i społeczeństwa, skoro sobie uświadomimy (bo doświadczyliśmy tego w r. 1925 za rządów „grabszczyzny"), jakie klęski spowodować może ujemny bilans handlowy. Przecież fakt zachwiania się złotego, spadku wartości naszej waluty niemal o 50% w roku, poprzedzającym przewrót majowy, sam Wład. Grabski sprowadzał do faktu, iż rząd jego nie zdołał zapobiec pasywności bilansu handlowego.

Zważmy jeszcze i to, w jak bezporównania trudniejszych obecnie, niż w owe czasy, warunkach przychodzi dziś staczać rządowi walkę o aktywność bilansu! W okresie bez przerwy pogłębiającego się kryzysu światowego i coraz sroższych represyj przeciwwywozowych, mamy na pierwsze półrocze b. r. **przewyżkę eksportu nad import**, sięgającą **105 miljonów złotych;** lipiec mówi o dalszym wzroście tej aktywności, bo daje dodatnie saldo przeszło 12 miljonów.

Druga cyfra to stosunek wpływów i wydatków kasy państwowej w ubiegłym miesiącu. Dochody wynosiły około 172 miljn. zł., wydatki około 189; niedobór wynosi zatem około 17 miljonów.

Lipiec jest **miesiącem stagnacji**, lato jest okresem najniewdzięczniejszym i najgorszym, jeśli idzie o wpływy skarbowe. To też cyfra deficytowa za ten miesiąc nie jest wcale **miarodajna dla całorocznego rezultatu budżetowego.** Choćbyśmy ją przyjęli jako miarę i wytyczną — to w rezultacie doszlibyśmy do tego, że **niedobór** w budżecie państwowym **za cały rok** — t .j. od 1 kwietnia b. r. do końca marca 1933 roku — objąłby sumę **około 200 miljonów.**

Jest to właśnie ta cyfra, którą w marcu, gdy budżet obecny był przedmiotem narad na terenie sejmowym, przewidział obóz, biorący odpowiedzialność za losy państwa.

Przypomnijmy sobie te ponure i złowieszcze krakania, te złośliwe horoskopy, prawiące o półmiljardowym deficycie! Przypomnijmy sobie tę namiętną kampanję, rozsnuwającą przed społeczeństwem widmo wzmagającego się deficytu, którego następstwem już w letnich miesiącach musiałyby być wstrząsy walutowe, dalsze redukcje poborów, niemożność wywiązania się ze swych zobowiązań ze strony kasy państwowej.

Tymczasem minęły 4 miesiące nowego roku budżetowego (miesiące najgorsze, bo przednówka na roli i zastoju wakacyjnego w miastach) — a żadna z ponurych i złośliwych przepowiedni opozycji, endecko-lewicowej, nie spełnia się. Niedobór obraca się w tym zasięgu, jaki ze względu na dobę kryzysową został a priori uznany jako nieuchronny.

I rzecz wielce charakterystyczna: niedobór ten nie jest ani o grosz większy, niż rok temu. Tymczasem w zestawieniu ze stanem przed rokiem kryzys światowy zdołał poczynić dalsze spustoszenia w sile nabywczej mas społecznych, w ich standarcie życiowym.

Jeśli na zakończenie porównamy ten niedobór z gigantycznemi deficytami, narastającemi u szeregu państw ze Stanami Zjednoczonemi czy Francją na czele, deficytami sięgającemi zawrotnych, bo miljardowych sum, — to uznać musimy, że Polska stosunkowo dobrze daje sobie radę z utrzymaniem **takiej równowagi między dochodami a wydatkami**, któraby pozwoliła na przetrwanie czasów kryzysowych bez poważniejszych wstrząsów.

Stały aktywny bilans handlowy i powstrzymanie dalszego narastania niedoboru — oto ważne rezultaty tej **rozważnej i przewidującej, ostrożnej i zapobiegliwej polityki gospodarczej i finansowej**, jaka cechuje rządy państwowego obozu pracy.

Sztab niemiecki steruje do wojny

Głosy opinji francuskiej

W prasie francuskiej toczy się obecnie walka o... rozbrojenie Francji. Prowadzi ją przywódca socjalistów Blum na łamach „Populaire", chociaż ewolucja wypadków w Niemczech najdobitniej świadczy, że **sztab niemiecki przygotowuje wojnę rewanżową** i zabiera się do zrealizowania przepowiedni, że Francja drogo zapłaci za odniesione przypadkowo zwycięstwo.

W „Journal des Debats", w artykule p. t. „Socjaliści przeciw pokojowi", Bernus znakomicie rozprawia się z Blumem, dając historyczny zarys wypadków od 1913 i wykazując, że **socjaliści niemieccy stale popierali zbrojenia Niemiec** i dziś jeszcze pozostawiają wolne ręce mafji militarnej, przygotowującej restaurację monarchji i **zamach zbrojny na Pomorze.**

Bernus kończy: „Blum pracuje na rzecz wojny".

Wobec tej walki bardzo ciekawie zapowiada się dyskusja w parlamencie w sprawie kredytów wojskowych, która rozpocznie się zaraz po wakacjach. Zdaniem tygodnika „Aux Ecoutes" premjer Herriot, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, grożącego pokojowi ze strony Niemiec, nie **zgodzi się na żadne dalsze redukcje budżetu obrony narodowej.**

W kołach parlamentarnych, nawet wśród części lewicy, ryzyko nowej zawieruchy uważane jest za tem prawdopodobniejsze, że istnienie nowego trójprzymierza: Niemcy, Włochy, Rosja nie ulega już wątpliwości i tylko chwilowo utrzymane jest jeszcze w tajemnicy.

„Aux Ecoutes" kończy: Herriot jest najgłębiej przekonany, że jeżeli dyspozycje dzisiejszych rządców Rzeszy nie **zmienią się w najkrótszym czasie**, można spodziewać się napadu na Polskę.

Po mowie min. Stimsona

Stany Zjedn. w obronie pokoju

„Le Temps" stwierdza, że sekretarz stanu Stimson oświadczył na posiedzeniu komisji Spraw Zagranicznych, iż pakt Briand — Kellogg nie jest *„zwykłą deklaracją dobrej woli"*. Jest to traktat bezwzględnie obowiązujący jedynie z zastrzeżeniem *prawa obony koniecznej.*

„Le Temps" dodaje, że tego rodzaju oświadczenie publiczne amerykańskiego sekretaza stanu, wygłoszone w charakterze urzędowym, stanowi akt *dużej wagi politycznej, angażujący rząd Stanów Zjednoczonych.* W oświadczeniu tem dopatrywać się wolno: 1) zasługującego na baczną uwagę objawu ewolucji jaką przechodzi opinja amerykańska oraz ogólnej tendencji polityki Stanów Zjednoczonych; 2) obietnicy kontynuowania *czynnej współpracy z innemi mocarstwami w duchu ścisłej solidarności*, celem rozwiązania wielkich zagadnień międzynarodowych 3) zapewnienia, udzielonego samorzutnie przez najbardziej powołanego rzecznika rządu waszyngtońskiego, że Stany Zjednoczone nie *zachowają się obojętnie wobec ewentualnego zatargu zbrojnego gdziekolwiek on wybuchnie.*

Fakt ten posiada niezaprzeczenie dużą wagę polityczną dla dalszego rozwoju solidarności międzynarodowej.

P. Wojewoda Pomorski wyjechał do Gdyni

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis wyjechał w dniu dzisiejszym w sprawach służbowych do Gdyni, gdzie jednocześnie weźmie udział w zjeździe legjonowym.

Eksportacja zwłok ś. p. Kwietniowskiego

W Królewcu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Arnolda Kwietniowskiego, b. korespondenta Agencji Telegraficznej, współpracownika naszych wydawnictw i wielu innych czasopism polskich, zmarłego na wiosnę 1931 roku. Zwłoki ś. p. Kwietniowskiego zostały przewiezione na Śląsk Czeski, skąd zmarły pochodził Ostatnie lata swego życia ś. p. Kwietniowski spędził w Królewcu.

Inspekcja kolonji letnich

Ministerstwo opieki społecznej wydało zarządzenie, aby lekarze powiatowi dokonali inspekcji wszystkich kolonij i półkolonij dla dzieci na terenie podległych im powiatów, oraz, aby rozciągnęli nad kolonjami stałą opiekę.

Z akcji tej lekarze powiatowi sporządzać mają sprawozdania, które mają być przesyłane urzędowi wojewódzkiemu, oraz ministerstwu opieki społecznej.

Obniżenie portowej opłaty od ładunku żelastwa

W n-rze 68 Dz. U. R. P. z dnia 9 sierpnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Skarbu z dnia 25 lipca 1932 r., obniżające opłatę portową od ładunku żelastwa (złomu) do wysokości zł 0,35 za tonę (1000 kg).

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Pod znakiem haussy

W dniu 9 b. m. zanotowano na światowych giełdach olbrzymią zwyżkę cen bawełny. Ceny zwyżkowały w ciągu 3 dni w New Yorku o 105 punktów, w Liverpoolu o 65 punktów, w Bremie o 60 punktów. Pod wpływem tej haussy nastąpiła natychmiast na rynku łódzkim zwyżka cen przędzy i towarów bawełnianych, trykotażowych i pończoszniczych. Zakupy surowej bawełny oraz przędzy uskuteczniane były po cenach wyższych o 2—3 centów na kg.

Jednocześnie dał się zauważyć duży zjazd kupców prowincjonalnych, którzy nabywają towar w większych ilościach.

Deficyty australijskie

Podczas konferencji premjerów w Sydney, p. Stevens, premjer walijski, oświadczył, że deficyt rządu walijskiego wynosi 13.253.347 f. szt., czyli o 7.343.347 f. więcej, niż przewidziano w Planie Premjerów. Deficyt stanu Wiktorji zgodnie z „planem" wyniósł 1.610.000 funtów, zaś deficyt Południowej Australji równał się 1.074.000 f. szt., czyli o 426.000 f. mniej niż sankcjonowano. Deficyt nowej Zelandji przy końcu roku sprawozdawczego w dniu 31 marca r. b. wynosił 2.140.819 f. szt. czyli o 400 tys. f. szt. mniej, niż przypuszczano.

Mizerne krętactwa propagandy niemieckiej

O czem świadomie przemilczają

Berlińska „Germania" zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów (Nr. 220) artykuł niejakiego dra Ernesta Loslowskiego pod tytułem „Kryzys w polityce mniejszościowej". Po dość ogólnikowych wywodach na temat „polsko mówiących" i „niemiecko czujących" mniejszości na niemieckim Górnym Śląsku, autor przechodzi do niedawno wydanej książki radcy ministerjalnego i „najlepszego znawcy spraw mniejszościowych Niemiec" Rathenau'a, traktującej o Polsce. Wrogie nastawienie, które sam już tytuł książki ujawnia (**„Polonia irredenta" autor artykułu całkowicie podziela.**

„Rząd pruski w sprawach szkolnictwa na Górnym Śląsku dał dowody zupełnie **wyjątkowej życzliwości dla mniejszości polskiej"** (!) pisze p. Loslowski, „Pomimo to stale agitująca propaganda polska usiłuje wszelkiemi możliwemi sposobami (obietnice, libacje itd.) rozbudzić nacjonalistyczno-polskie uczucia ludności, zwłaszcza zaś wśród rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół górnośląskich".

„Pożyczki, udzielane przez banki polskie — czytamy dalej — są uwarunkowane tem, że pożyczający będzie posyłać dzieci do szkół polskich. Duchowieństwo polskie, którego działalność konspiracyjną bardzo trudno jest kontrolować, rozwija energiczną kampanję na rzecz utworzenia osobnej djecezji górnośląskiej z biskupem i z seminarjum w Opolu". W zakończeniu uskarża się p. Loslowski na dobrze zorganizowaną agitację która wszelkie swoje poczynania starannie i umiejętnie ukrywa pod głośnemi protestami przeciwko nie istniejącym (!) **szykanom władz pruskich.**

Tyle p. Loslowski. Jak w rzeczywistości sprawa wygląda, najlepiej wskazują statystyczne dane, które Niemcy celowo przemilczają. Mamy w Polsce 884105 Niemców, w Niemczech 985286 osób mówiących po polsku. Statystyka niemiecka perfidnie unika rubryki narodowości. W Polsce jest 105861 dzieci niemieckich w wieku szkolnym. W Niemczech 115978 dzieci polskich. Niemcy mają w Polsce **813 szkół**, Polacy **w Niemczech** 81, w czem tylko 28 **opłacanych z funduszów państwowych.**

Dodajmy jeszcze, że statystyka niemiecka nie **daje zupełnego obrazu liczby Polaków,** w rzeczywistości bowiem w Niemczech **liczba ich wynosi zgórą ponad miljon** a więc liczba **dzieci polskich pozbawionych szkoły polskiej jest znacznie większa.**

Marsz pod znakiem swastyki po władzę

Prawdziwe oblicze „pionierów moralności niemieckiej“

Marsz Hitlera ku władzy na fotel kanclerza zdaje się, że wchodzi w decydującą fazę. Dzisiejszy kanclerz von Papen zawisnął już w powietrzu, stracił oparcie; jeśli zechce utrzymać się na arenie rządowej, to, jak dochodzą wieści, chyba na drugoplanowem stanowisku w charakterze zausznika Hitlera.

Niewiadomo, czy ten finał rozgrywki o władzę, rozegra się na prostej drodze, czy też obfitować będzie w niespodzianki lub skomplikowane sytuacje. Hitleryzm bowiem w drodze do objęcia rządów przynosi ze sobą olbrzymi balast i haseł i ambicji; bodaj, czy nie najbardziej ciężki balast tych nastrojów, które rozkołysał, które wyważyły z posad dawny tak reklamowany samolubnie porządek, organizację i systematyczność niemiecką. Dawno to wszystko, mówiąc dosłownie, wzięło w łeb: Cały aparat wewnętrzny Rzeszy zhitleryzował się, fermentuje, stał się przygotowanym na wszystkie niemal możliwości. Ciekawą jest zatem rzeczą, jak ten proces rozkładu, który ogarnął całe Niemcy, będzie opanowany i jaki udział w tym kierunku wniosą hitlerowcy na stanowiskach rządowych.

Doświadczony i głośny publicysta angielski p. Wickam Steed w artykule zamieszczonym w „Sunday Times“ bardzo krytycznie ocenia sytuację Niemiec. Steed stwierdza, że u podstaw ducha publiczności niemieckiej znajduje się przedewszystkiem absolutne odrzucanie odpowiedzialności za wojnę, i podkreśla, że na tym punkcie zgoda jest zupełna, jakkolwiek z odcieniami od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy.

Otóż odpowiedzialność Niemiec stanowi przecież podstawę traktatu wersalskiego. Odrzucenie tej odpowiedzialności ukazałoby traktat, jako niesprawiedliwość względem zwycię̨żonego, odszkodowania zaś, jako daninę nie do tolerowania.

Interesujące są spostrzeżenia p. Steeda co do intelektualnych źródeł austrjackich hitleryzmu. Ojcami duchowemi Hitlera są wyłącznie i ściśle austrjacy, wszechniemiec Schoenerer, przeciwnik zacięty dynastji Habsburgów i Karol Lueger, demagog antysemita. W oczach publicysty angielskiego tryumf Hitlera w Niemczech północnych jest paradoksalny, jego sojusz z junkrami pruskimi, ze sztabem jeneralnym pruskim, jest czysto przypadkowy i, być może, chwilowy. Węzły, jakie łączą obydwa ruchy — jest to kult gwałtu.

Dodajmy, że ten kult gwałtu wyhodował w organizmach hitlerowskich pewnego rodzaju osobliwą zgniliznę moralną. Weźmy choćby dla przykładu, metody, jakiemi posługują się hitlerowcy w uzyskiwaniu informacyj o działalności innych stronnictw politycznych. Pisma hitlerowskie zamieszczają ogłoszenia wzywające czytelników, aby zostali agentami partji Hitlera i poprostu szpiclami. Jedno z takich ogłoszeń ukazało się w manheimskim i heidelberskim organach hitlerowskich i brzmi jak następuje:

„Baczność! Baczność!

Zanim przekonasz się o sprawności idei hanckenkreuzlerowskiej zdecydujesz się na wystąpienie z partji, której dotychczas jesteś członkiem, zastanów się, czy nie mógłbyś ruchowi hanckenkreuzlerowskiemu przysłużyć się lepiej, gdybyś pozostał członkiem swej partji i podawał nam wiarogodne informacje o wszystkiem, co w tej partji się dzieje, jak również o zamiarach i planach jakie przywódcy jej przedsięwzięli.

Każdy czytelnik niechaj stanie się agentem naszej służby informacyjnej.

Nazwisko twoje chronione będzie tajemnicą redakcyjną.

Praca twoja oceniona będzie tak, jak ofiary członka partji hackenkreuzlerowskiej i członka oddziałów szturmowych, którzy spełniają swe obowiązki.

Zgłaszajcie się natychmiast....“

W taki sposób namawia się członków innych stronnictw do tego, aby pozostali nadal członkami swej partji tylko dlatego, by służyli hitlerowcom jako donosiciele. Partja, która szerzy takie metody ma odwagę nazwać się „pionierem moralnego odrodzenia ludu niemieckiego“.

Czy takie „pionierstwo moralnego odrodzenia społeczeństwa niemieckiego“ wyjdzie na pożytek państwu niemieckiemu — zobaczymy w niedalekiej przyszłości. O dawnej carskiej Rosji mówiło się, że jest krajem o nieobliczalnych możliwościach — dzisiaj można to śmiało zastosować do Niemiec.

Z teki karykaturzysty



Niemieckie pokłosie wyborcze.

Niedobór podatkowy we Francji

Z Paryża donoszą, że ogólne wpływy podatkowe we Francji za pierwsze trzy miesiące budżetowe r. b., to znaczy za kwiecień, maj i czerwiec wykazały w stosunku do preliminowanych dochodów z podatków poważny niedobór, wyrażający się sumą 678 **miljonów** franków.

Bilans handlowy francuski za pierwsze półrocze b. r. **wykazał deficyt** w kwocie **5.194 miljonów franków.** Ogólny przywóz towarów do Francji przedstawiał wartość 15.278 miljonów franków, wywóz zaś 10.083 miljony franków. W samym czerwcu przytem deficyt bilansu handlowego Francji wyniósł 1.025 miljonów franków.

Na rynku bezrobocia

Na ogólną liczbę 215.228 bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 6 b. m. na terenie całej Polski, bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górnicy — 24.236 bezrobotnych, hutnicy w metalu — 7108, szklarze — 2529, metalowcy — 29.738, włókiennicy — 20.290, robotnicy budowlani — 21.614, pracownicy umysłowi — 37.672. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 60.230 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 152.705 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5420 osób, przez 2 dni — 10.079, przez 3 dni — 48.466, przez 4 dni — 44.026, przez 5 dni — 35.714 osób.

Plaga bezrobocia

najsilniej daje się we znaki St. Zjedn., Niemcom i Anglji

Bezrobocie, rozszerzające się ostatnio na cały świat, najbardziej dotkliwie daje się odczuwać w Stanach Zjednoczonych, Anglji i Niemczech. Nad sprawą tą rozprawiano niedawno na międzynarodowej konferencji pracy społecznej we Frankfurcie.

W Stanach Zjednoczonych, w przeciwieństwie do innych krajów, nie istnieje właściwie **oficjalna opieka nad bezrobotnymi.** Pomimo udzielanych wsparć panuje zupełny chaos w tej dziedzinie. W przeciwieństwie do Ameryki Anglja uregulowała sprawę tę w formie trojakiej pomocy: ubezpieczenia, wsparcia kryzysowego oraz wsparcia dobroczynnego. — Wielka Brytanja, jak się niedawno okazało jest państwem, dającem największą pomoc materjalną rzeszom bezrobotnych.

Co do Niemiec, to z racji ciężkiego położenia gospodarczego ogółu, wszelkie **wsparcia zostały zredukowane do minimum.** Zarówno pracujący, jak i niepracujący są obciążeni do **ostatnich granic możliwości.**

Kryzys bezrobocia, jak stwierdziła konferencja frankfurcka, nie może być zlikwidowany zapomocą samych tylko zmian społeczno-politycznych, jedynie zmiany w ustroju gospodarczo-politycznym i to na **terenie międzynarodowym**, mogą dać jakieś konkretne rezultaty.

Zjazd Legjonistów w Gdyni

Gen. Rydz-Śmigły wygłosi przemówienie na akademji

Na akademji zjazdowej w Gdyni przemówienie wygłosi **gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły.** Z polecenia premjera Prystora rząd reprezentowany będzie oficjalnie na Zjeździe Legjonistów w Gdyni przez ministra poczt i telegrafów inż. **Ignacego Boernera.** Pozatem w zjeździe weźmie udział marszałek sejmu dr. **Kazimierz Świtalski i szereg członków rządu.**

W piątek dnia 11-go b. m. o godz. 10-ej rano z Muzeum Wojska w Warszawie zabrane będą historyczne sztandary legjonowe, a mianowicie sztandar I-ej Brygady i sztandary 1-go, 3-go 4-go, 5 i 6 pułków piechoty Legjonów, oraz 2 p. uł.

Siedem historycznych sztandarów przewiezionych będzie do lokalu Związku Legjonistów Polskich, gdzie ustawione zostaną w sali honorowej. Przed sztandarami zaciągnięta zostanie warta honorowa w mundurach legjonowych, a o godz. 8-ej wieczorem tegoż dnia sztandary odprowadzone zostaną przez kompanję honorową wojska z orkiestrą i pochodniami, oraz oddziały Federacji P. Z. O. O. i Związku Strzeleckiego na dworzec, gdzie umieszczone zostaną w salonach reprezentacyjnych.

Sztandary przybędą do Gdyni w wagonie specjalnym, w którym uda się również na zjazd **prezes Sławek**, sekretarz Związku Legjonistów p. Henisz, szef pocztu sztandarowego mjr. **Zielan Zieliński** i członkowie zarządu Związku Legjonistów Polskich.

W Gdyni oczekiwać będzie na sztandary kompanja honorowa marynarki wojennej z orkiestrą.

W dalszym ciągu uroczystości oddania hołdu sztandarom dawnych pułków legjonowych **przez jednostki marynarki wojennej oraz zebranych** na zjeździe legjonistów, nastąpi przed uroczystem nabożeństwem na molo rybackiem i **będzie kulminacyjnym punktem tegorocznego obchodu legjonowego.**

Kierownictwo Zjazdu Legjonistów podaje do wiadomości, iż z wyżywienia zbiorowego korzystać będą mogli tylko posiadacze kart zjazdowych, wykupionych przed wyjazdem do Gdyni w zarządach oddziałów i okręgów Związku Legjonistów Polskich.

Żywność przygotowana została stosownie do zgłoszeń, a więc w karty zjazdowe należy się zaopatrzyć bezwzględnie przed wyjazdem do Gdyni.

Kierownictwo zjazdu nie posiada już biletów ulgowych na przejazd do Gdyni. Uczestnicy zjazdu mogą jeszcze udać się do Gdyni za opłatą ulgową na podstawie t. zw. biletów wycieczkowych, któremi dysponuje biuro podróży „Orbis“.

Przywóz węgla do Szwajcarji

Według dokonanych ostatnio obliczeń, ogólny przywóz węgla do Szwajcarji w czerwcu r. b. wyniósł 1.824.379 kwintali, wartości 6.823 tys. franków szwajcarskich. Pierwsze miejsce w przywozie węgla do Szwajcarji zajmuje Francja, na następnych znajdują się Niemcy, Holandja i Anglja, na 6 zaś Polska.

Kto wejdzie do „Białego Domu“?

Hoover czy Roosevelt

Czy Hoover zostanie ponownie obrany na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, czy utrzyma się w roli mieszkańca Białego Domu w Waszyngtonie — jest to jeszcze **pytanie bez odpowiedzi.** Szanse Hoovera w wyborach listopadowych nie dadzą się narazie obliczyć i przewidzieć. Mocno brzmią oskarżenia i zarzuty przeciwników Hoovera.

„Zawiódł na całej linji — pisze wpływowy tygodnik „Nation“ — zawiódł jego brak przezorności, brak sympatji w kraju, odstręczyły odeń wyborców jego przesądy i błędy na polu polityki gospodarczej i społecznej Odczuwamy głęboką i gorącą potrzebę obrania na przewodnika człowieka takiego jak **Lincoln**, człowieka, któryby posiadał zrozumienie konecznych potrzeb szerokich mas, któryby stał blisko ich życia codziennego i umiał wglądać w organizację życia społecznego“.

Mimo wszystko, Hoover jest dobrej myśli a jego optymizm rośnie wraz z wzbierającą przeciw niemu falą zarzutów. Gdy w marcu 1928 roku wkroczył on w podwoje Białego Domu, nic jeszcze nie zapowiadało wybuchu kryzysu w Stanach. Możnaby sądzić, iż wiara Hoover'a w zwycięstwo własne podczas wyborów opiera się na tem samem lekceważeniu, jakie okazuje on wobec doniosłości kryzysu. Coprawda konkurent jego — F. **D. Roosevelt,** nie jest tak zaciętym i bojowym przeciwnikiem, jakim był przy poprzednich wyborach **A. Smith.**

Wzamian za to Roosevelt posiada jednak te wszystkie cechy i zalety, których było brak Smithowi. Dobry mówca umie trafiać do serc i umysłów słuchaczy ze wszystkich klas, pozostając przytem gentleman'em w każdym calu. Jako mówca bije Roosevelt Hoover'a o kilka długości.

Programy wyborcze demokratów i republikanów nie różnią się wiele między sobą Obie partje wypowiadają się za utrzymaniem **paktu Kelloga, za trybunałem rozjemczym,** obie odnoszą się z tym samym brakiem zaufania **do konferencji rozbrojeniowej,** obie też niechętnie ustosunkowują się **do projektu skreślenia długów wojennych** W kwestji prohibicji demokraci wypowiadają się dość kategorycznie za zniesieniem zupełnem billu Volsteada, natomiast republikanie, którzy są podzieleni w tej kwestji wypowiadają się za wprowadzeniem pewnych zmian i modyfikacyj w tekście prawa prohibicyjnego. Największe i najgłębsze różnice dzielą obie partje w kwestji **polityki celnej, ceł ochronnych.**

Jeśli kryzys zelżeje i sytuacja się poprawi — **zwycięstwo Hoover'a będzie pewne.** Jeśli sytuacja gospodarcza pozostanie bez zmiany — szanse **demokratów i Roosevelt'a pójdą w górę.**

Polska ekspedycja pod biegunem

Przebyła już dwa tysiące kilometrów

Polska naukowa ekspedycja polarna przebyła ponad dwa tysiące kilometrów i dotarła do wysp Niedźwiedzich.

Oto co donoszą z pobytu ekspedycji w ostatnim etapie podróży.

Od tygodnia ekspedycja znajduje się w Tromso, bagaże załadowane są na statek, a chwila podniesienia kotwicy zależna jest tylko od stanu pogody i morza, zwykle dość niespokojnego w tej części Oceanu Lodowatego.

Skaliste wybrzeża wyspy Niedźwiedziej, zwanej po norwesku Bjornoya (mającej długości 18, a szerokości 16 kilometrów) opadają prostopadle w morze, które jest tak głębokie, że nawet duże okręty mogłyby przybijać wprost do brzegu, gdyby nie rwące fale, gotowe najpotężniejszy kadłub okrętu **rozbić o skały, jak wątłą łupinę.**

W ciągu całego roku Norwegowie naliczyli przeciętnie zaledwie 30—40 dni i to wyłącznie w lecie, kiedy podpłynięcie okrętu **do brzegu jest możliwe.** Jednak nawet i w tych dniach względnie spokojnego morza trzeba być nielada kapitanem, aby móc okręt prowadzić.

Dźwigi do wyładowywania okrętu są dwa jeden na wschodniem, drugi na zachodniem wybrzeżu i zależnie od kierunku wiatru okręt przybija do jednego z nich. Często okręty po **kilka dni krążyć muszą dokoła wyspy,** zanim przybicie do lądu na kilka godzin jest możliwe. Sytuację utrudniają gęste mgły, bardzo częste koło Bjornoya. Wtedy jedynym drogowskazem są sygnały stacji radjowej, założonej tu głównie dla ostrzegania statków, płynących z węgiem ze Szpicbergu.

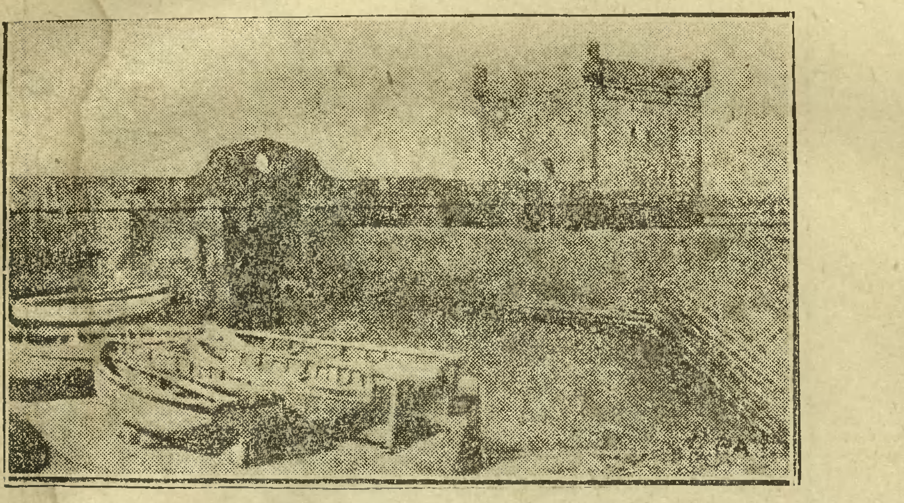
Wbrew danym geograficznym, Norwegowie **stwierdzają obecność niedźwiedzi polarnych na wyspie,** to też ekspedycja nasza zaopatrzyła się w Tromso w broń palną (wypożyczoną), amunicję i... karty łowieckie, bez czego widocznie nie wolno strzelać niedźwiedzi nawet w obronie życia.

Niedźwiedzie na Bjornoya nie przebywają stale, a dostawszy się przypadkowo na płynących krach lodowych, przyciskane głodem, dość szybko opuszczają wyspę wpław, decydując się na wielotygodniową podróż wodną.

W Tromso członków naszej ekspedycji zahartowani w klimacie polarnym Norwegowie, traktują z taką serdeczną uprzejmością, z jaką traktuje się.. dobrowolnych skazańców. Bjornoya ma u nich bardzo złą sławę, głównie zresztą z powodu ponurych mgieł i piekielnej nudy.

Czasopisma i listy dochodzą tu tylko przypadkowo, poza krótkim okresem lata, natomiast depesze drogą radjową mogą być przesyłane w każdej chwili.

Starożytny port wojenny



Północne wybrzeża Afryki zachowały wiele pięknych zabytków z dawnych wieków. Na ilustracji naszej widzimy otoczony obronnym murem dawny wojenny port portugalski w Mogador.

Narady kolejowe w Dubrowniku

W dniu 19 bm. odbędzie się w Dubrowniku zjazd tzw. „małej ententy kolejowej", w którym wezmą udział przedstawiciele zarządów kolejowych Polski, Jugosławji, Rumunji i Czechosłowacji. Obradom przewodniczyć będzie przedstawiciel Polskich Kolei Państwoych dyrektor departamentu Min. Kom. inż. Gronowski. Ponadto z ramienia PKP. wyjeżdżają na konferencję nacz. R. Ceceniowski oraz radca Tymowski.

Na zjeździe omówionych zostanie szereg spraw, interesujących poszczególne zarządy kolejowe w związku z obradami t. zw. R. I V. (międzynarodowy związek użytkowania wagonów towarowych), które odbędą się w Paryżu we wrześniu rb.

Korona św. Stefana

Korona św. Stefana przechowywana jest jako najcenniejsza relikwja madziarska w osobnej komnacie w Burgu budapeszteńskim a drzwi do niej otwierają dwa klucze złote, które znajdują się w posiadaniu strażnika korony. Ostatnim strażnikiem korony św. Stefana był hr. Emil Szechenyi, Dzień i noc trzymają wartę honorową przy komnacie zawierającej relikwję narodową podoficerowie wyznaczeni przez ministra wojny, Hrabia Szechenyi przed objęciem swych obowiązków strażnika korony św, Stefana wygłosił rok temu mowę, w której zapowiedział, że bliski jest już dzień, w którym ten symbol władzy spocznie na głowie prawowitego króla Węgier.

Proces kanonizacyjny indjanki

W Stanach Zjednoczonych rozpoczął się proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny znanej w katolickim świecie amerykańskim młodej Indjanki, urodzonej w 1656 roku, która swem cnotliwem i pełnem poświęcenia życiem zasłużyła całkowicie na nazwę Świętej.

Niemi zaczną mówić

Sztuczna krtań ze stali i gumy

Jak donoszą angielskie gazety grupa uczonych amerykańskich wraz z ekspertami nowojorskiego towarzystwa telefonicznego „Bell" wynalazła *sztuczną krtań,* która pozwoli niemym rozmawiać, jak zwykłym, normalnym, zdrowym ludziom.

Tego rodzaju krtań, zrobioną ze stali i gumy, wstawia się do gardła człowieka, który stracił struny głosowe, lub wskutek operacji stracił możność mówienia.

Wynalazek ten, nad którym uczeni pracowali od lat wielu zrobił *olbrzymią sensację* w Ameryce. Liczne doświadczenia z niemymi, dokonane w Nowym Jorku dały świetne rezultaty i ci niemi, do których gardła zostały wstawione sztuczne krtanie, prawie wszyscy odzyskali dar mowy. — Dyrektor „Western Electric Company" Watkins przybył w tych dniach do Londynu i zademonstrował tam film dźwiękowy na którym wykazany został cały proces zastosowania tego wynalazku.

Jak zapewnia „Daily Ekspress" wrażenie było imponujące. Sztuczna ta krtań pozwala niememu spokojnie wciągać i wypuszczać powietrze. Gdy niemy chce mówić przykrywa on otwór dużym palcem i w ten sposób wypuszczane powietrze uderza w ruchomy klawisz, który wydaje dźwięk zupełnie podobny do dźwięku głosu. Sam przyrząd jest mały i lekki.

Ci, którzy marzą o powrocie na tron

Ekskaiser Wilhelm i jego dzieci

Nie łatwo było być synem Wilhelma II — pisze blisko stojący kół dworskich Kurt von Reybnitz, — który synów trzymał w ryzach dyscypliny najsurowiej stosowanych do następcy tronu. Ojciec i jego następca różnili się z sobą nietylko poglądami lecz i charakterem. Wilhelm uważał siebie za **rozkazodawcę z bożej łaski;** następca tronu traktował tę sprawę bardziej ziemsko. Dziś jest — zwolennikiem Hitlera!

W przeciwieństwie do niego, który rozumie, że jego szanse zostania cesarzem są bardzo nikłe, następczyni tronu **ks. Cecylja** wciąż się spodziewa powrotu na **tron Hohenzollernów,** stara się utrzymać w godności majestatu cesarskiego i usilnie się stara przygotować powrót **do korony swemu starszemu synowi, Wilhelmowi.**

Kronprinz ma 4 synów i 2 córki, z których starsza ma lat 17, a młodsza 14. Starszy syn jego ks. Wilhelm w Buenos Ayres zdał egzamin szoferski i **pracował w automobilowych zakładach Forda,** a obecnie pracuje w zakładach fordowskich w Detroit. Zdolny muzyk i lingwista.

Trzeci syn kronprinza ks. Hubert (urodzony w 1909 r.) namiętnie lubi morze, lecz musi studjować rolnictwo w swoich dobrach śląskich. Wreszcie najmłodszy dwudziestoletni Fryderyk studjuje obecnie nauki **handlowe w Bremie.**

Według tradycji dworu pruskiego wszyscy synowie Wilhelma II służyli w wojsku za wyjątkiem Augusta-Wilhelma, znanego obecnie, jako „Auwi", niegdyś zwanego **„der civil Prinz".**

Najmniej mówią o księciu Adalbercie, który żyje cicho w swoim majątku pod Hamburgiem wraz ze swą żoną księżniczką meiningeńską.

Natomiast dużo się mówi o księciu „Auwi", który rozjeżdża po całych Niemczech w charakterze agitatora **narodowo - socjalistycznego.** Otrzymał on w swoim czasie w Strasburgu stopień doktora prawa państwowego, potem zdał egzamin na asesora. Ma talent malarski. Książe „Auwi", jest **rozwiedziony** i mieszka w Potsdamie. Jego była żona z domu księżniczka holsztyńska mieszka w Ameryce Północnej i pod nazwiskiem pani Unmann słynie jako portrecistka „wyższych 10.000".

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

25) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony

— Ależ... nikt. Przed jakiemiś dwoma tygodniami weszłam tu z Ireną, żeby odłożyć rzeczy, przeznaczone na sprzedaż.

— Dlaczego chciały panie je sprzedać?

— Bo...

Laura już chciała dać odpowiedź, którejby żałowała. Spostrzegła się.

— W jakim celu ludzie pozbywają się różnych rzeczy? Chcą mieć więcej wolnego miejsca... Albo.. bo ja wiem, poco?

„Ja wiem, poco: aby mieć okazję do pozbycia się kompromitującego, przykrego, lub znienawidzonego wspomnienia...".

Inspektor miał już tą odpowiedź na końcu języka, ale oczywiście nie sformułował jej. Trzeba było jeszcze politykować i postępować oględnie.

Laura mówiła dalej:

— Trudno się było ruszyć na tym strychu. Irma skarżyła się, że nie może nawet zrobić porządków...

— Tak, tak — rzekł Malaise. A od tego czasu sprzątała?

— Nie wiem. Zapytać ją o to?

Ton był suchy, prawie sarkastyczny.

Malaise nie przestawał spacerować małemi kroczkami. Czasami wyciągał rękę i dotykał jakiegoś przedmiotu. Potem patrzył na swoje palce... Przypominał klowna, starego klowna, który już nie występuje i tylko zabawia się pokazując dawne sztuki i przybierając dawne pozy....

— Pan patrzy, czy jest kurz?

I dziewczyna dorzuciła z odcieniem pogardy w głosie:

— Ma pan dół palta zupełnie szary.

— To nic nie szkodzi — odpowiedział inspektor. Wziął do ręki stary tom w kolorowej okładce i przerzucił go z uśmiechem na ustach.

— Myślę — powiedział, zamykając po chwili książkę i kładąc ją na stosie innych — że są to kompletne dzieła Gustawa Aymard'a...

Uśmiech pogłębił mu się.

— Bardzo lubiłem Gustawa Aymard'a.

Mówił to tak łagodnie i dobrodusznie, że Laura zapomniała na chwilę o urazie.

— My również — odpowiedziała. Przepadaliśmy za nim, jako dzieci. Mój brat Emil zapomniał poprostu swego imienia odpowiadał tylko wtedy, gdy zawołano na niego: Szakale Oko. Ten strych rozbrzmiewał naszemi wojennemi okrzykami i błaganiami zwyciężonych wrogów. Prześladowaliśmy „Blade Twarze". Tylko że my, dziewczynki, byłyśmy często skazywane na tortury.

Mówiła z ożywieniem, pokazując belkę w głębi. Malaise spojrzał na nią i pomyślał, jaka miła musiała być kiedyś dziewczynka. Pod żałobną jej postacią odkrył prawdziwą Laurę.

— Czy pani kuzyn i przyszły narzeczony przyłączał się do tych zabaw?

Odpowiedziała z pewnem wahaniem:

— Rzadko.

— Za życia ojca pani mieszkaliście również w tem mieszkaniu?

— Tak... Zawsze bawiliśmy się w tym domu. Ten strych, sionka, schody, aż do drugiego piętra, były terenem naszych zabaw. Oczywiście zimą, bo latem „las dziewiczy", to znaczy ogród, stał przed nami otworem.

Inspektor opuścił głowę. Jeszcze przed chwilą nie uwierzyłby, że ta dziewczyna jest zdolna do tak miłego ożywienia.

Rzucił ostatnie spojrzenie na stos książek.

— O wiele mniej lubię Fenimore'a Cooper'a — powiedział, jakby od niechcenia. Nie ma on tego wdzięku, tego naiwnego zapału, tego świętego ognia...

Zmienił ton:

— Zastanawiam się... Jeżeli dobrze się orjentuję, Leopold Trachet miał dwadzieścia trzy lata, kiedy go aresztowano... Gdy był młodszy, zapewne skalpował razem z wami „Blade Twarze"?

— Zdarzało mu się to czasem — odparła Laura. Brał udział w naszych wyprawach wojennych...

Malaise rozglądał się w dalszym ciągu na prawo i lewo. Byłby dużo dał za to, ażeby móc wślizgnąć się tu ukradkiem. Fascynował go ten strych wypełniony świadkami przeszłości staremi meblami, wyblakłemi obrazami, spłowiałemi materjami, walizami , wypchanemi niewiadomo czem

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dalsza pomoc rządowa dla rolnictwa

Rozporządzenie o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie

Jeden z najbliższych numerów urzędowego „Dziennika Ustaw" przyniesie tekst nowego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie. Rozporządzenie to będzie dalszym etapem akcji rządowej, mającej na celu przyniesienie ulgi rolnictwu i zakrojonej w tym kierunku na bardzo szeroką skalę.

Tekst owego rozporządzenia reguluje wszelkie sprawy, związane z odraczaniem wypłat w rolnictwie, podaje szczegóły postępowania układowego, wymieniając należności, wyjęte z pod możliwości odraczania. Przewiduje ono, że odroczenie wypłat może być udzielone gospodarzowi rolnemu, posiadającemu majątek dostateczny do zaspokojenia wszystkich swych wierzycieli, aktóry wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności zaprzestał czasowo wypłat lub też w najbliższej przyszłości przewiduje konieczność czasowego ich zaprzestania.

Ukazanie się tego rozporządzenia będzie miało znaczenie doniosłe i nie należy wątpić, że przez ogół naszego społeczeństwa rolniczego będzie powitane z uznaniem. Będzie ono jednak miało inne jeszcze poważne znaczenie, wskazując wyraźnie, na jakie należności odroczenia wypłat uzyskać nie można.

Takiemi są przedewszystkiem należności z zobowiązań, zaciągniętych po uzyskaniu odroczenia wypłat, należności z tytułu umowy najmu pracy oraz należności, zabezpieczone umownym zastawem ruchomym, w szczególności zaś zastawem rolniczym i drzewnym. Dalej odraczanie należności nie obejmuje podatków i opłat państwowych, bieżących opłat za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia od ognia w zakładach publicznych, rat z pożyczek długoterminowychh, udzielonych przez banki państwowe lub instytucje kredytu długoterminowego, zabezpieczonych na nieruchomości oraz należności banków, zabezpieczonych na nieruchomościach, z tytułu udzielonych przez nie rolnikom zaliczek na pożyczki długoterminowe, amortyzacyjne, kredytów na parcelacje, kredytów udzielonych przez banki z lokat osób trzecich, których spłatę banki wobec tych osób gwarantowały, gwarancyj itd. We wszystkich innych wypadkach rolnik będzie mógł otrzymać odroczenie wypłat na przeciąg jednego roku. Orzeczenie takie musi, oczywiście, wydać sąd właściwy.

Pojawienie się nowego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, będącego dalszym etapem akcji rządu w kierunku przyniesienia ulgi rolnictwu, jest bardzo na czasie. Przedewszystkiem dlatego, że, stwarzając dla rolnictwa nader rozległe możliwości ochronne, wyjaśnia jednocześnie cały szereg wątpliwości, wskazując jasno i wyraźnie wypadki, w których odroczenie wypłat nie może być stosowane.

Takie przypomnienie było konieczne. W pewnych bowiem sferach rolniczych poczęło się szerzyć przekonanie, że rolnik może dziś nie regulować żadnych należności. Doszło do tego, że rada któregoś związku ziemian powzięła w tym kierunku nieprawdopodobną w swej treści uchwałę, podchwyconą, rzecz prosta, skwapliwie przez prasę opozycyjną.

Położenie rolnictwa było rzez czas dłuższy istotnie ciężkie. Ceny płodów rolnych w ciągu całego roku ubiegłego kształtowały się na poziomie, nie zapewniającym opłacalności. Jednakże dzięki wytężonej i ofiarnej akcji rządowej (pomoc kredytowa, zakupy interwencyjne, premje wywozowe) stosunek ten uległ zmianie. Dziś rolnik otrzymuje już za swe produkty cenę, nie dającą może zbyt wielkich zysków, ale niewątpliwie pokrywającą koszty produktcji.

W tych warunkach możliwość odroczenia spłaty dawnych należności jest pomocą wprost nieocenioną, pozwalającą na przetrwanie ciężkiego okresu i na takie ułożenie się z wierzycielami, aby spłata zobowiązań poprzednich nie spowodowała nadmiernych trudności.

Dzięki temu dłużnik zyskuje możność pokrywania należności bieżących i te uiszczać powinien i musi. Jest to zarówno obowiązkiem uczciwości, jak i zasadą zdrowej, przewidującej na daleką metę, kalkulacji. Przecież raty, zebrane w należytym czasie od dłużników przez banki, utworzą w krótkim czasie nowy fundusz pożyczkowy, z którego potrzebujący będą mogli czerpać nadal.

Pamiętać przytem należy, że w obecnym okresie rolnik ma szczególnie ułatwione zadanie wywiązania się ze swych zobowiązań. Żniwa są już na ukończeniu. Rozpoczyna się realizacja zbiorów, a zbiory te, jak sygnalizują doniesienia z różnych okolic naszego Państwa, nie zapowiadają się gorzej od zeszłorocznych. Mówi się wprawdzie o klęsce rdzy, mamy jednak dużo danych do sądzenia, że zjawisko to jest znacznie wyolbrzymione. Rdza nie dotknęła zupełnie żyta, tego głównego gatunku naszego zboża, oddawna już znajdującego się w stertach czy stodołach. Rdza wystąpiła tylko na pszenicy oraz częściowo na owsie i to tylko w niektórych powiatach i nic nie wskazuje, aby szkodliwe to bezsprzecznie zjawisko posiadało cechy katastrofalne.

Zyski osiągnięte ze sprzedaży nowych plonów pozwolą rolnikowi niezawodnie na pokrywanie tych zobowiązań, które, jak np. raty pożyczek bankowych, nie są objęte możliwością odroczenia.

Scena portowa w Gdańsku



Na spokojnej Motławie na tle starych kamienic gdańskich wyładowywuje się barki wiślane, przywożące z Polski zboże i inne produkty rolne.

Zniżka cen artykułów przemysłowych

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych, ceny hurtowe artykułów przemysłowych, wykazujące stałą tendencję zniżkową, obniżyły się w czerwcu o 2%. Najwydatniej obniżyły się ceny w grupie materjałów drzewnych, bo o 10,3%. Spadły zarówno ceny drzewa surowego, jak i obrobionego, z powodu niewielkiego zbytu na rynkach krajowych oraz bardzo trudnej sytuacji wywozowej. W grupie włókienniczej spadek cen wynosił 1,9%. Częściowo nastąpiła też zniżka cen tkanin, które w poprzednich miesiącach wobec sezonowego ożywienia zbytu nawet lekko zwyżkowały. Pozatem nastąpił ogólny spadek cen surowca oraz półfabrykatów zarówno w branży wełnianej, jak i bawełnianej. W grupie metali zniżka cen wyniosła 0,6% dzięki spadkowi cen cyny. W grupie różnych artykułów przemysłowych zniżka wyniosła 0,5%.

Nowa zwyżka bekonów

Ceny wszystkich bekonów na giełdzie londyńskiej znowu podniosły się od 2—6 sh. na centnarze. W dniu 5 b. m. notowano: bekon angielski — 82,96 sh. za centnar, irlandzki — 75—88, kanadyjski — 60—62, duński — 64—66. holenderski 52—58, szwedzki — 63—64, estoński 57—58, polski 50—55, litewski 50—57.

Danja zwiększyła nieoczekiwanie ubój trzody chlewnej na wywóz bekonów. Ubój ten w ciągu tygodnia ubiegłego wyniósł 117.520 sztuk trzody, czyli zwiększył się w porównaniu do tygodnia poprzedniego o około 5000 sztuk. Zwiększył się również ubój polski, który w tygodniu ubiegłym wyniósł 20.490 sztuk, zwiększając się w porównaniu do tygodnia poprzedniego o około 1800 sztuk.

Nasi eksporterzy bekonów wysłali do Anglji w dniach 26 i 28 ub. m. ogółem 11.737 balotów, z czego 8.842 do Londynu. Danja w tym czasie nadesłała do Anglji ogółem 60.304 bal., z czego 27.766 do Londynu.

W walce o laury olimpijskie

Szczegóły dwóch zwycięstw naszych wioślarzy

W ub. wtorek olimpijski tor wioślarski w Song Beach był widownią 2 wspaniałych **zwycięstw polskich wioślarzy**, naszej czwórki ze sternikiem i dwójki bez sternika. Był to znowu jeden z **najpiękniejszych dni naszej ekspedycji olimpijskiej w Los Angeles.**

Na pierwszy ogień poszły czwórki. Polacy startowali w drugim przedbiegu z faworyzowaną załogą Stanów Zjednoczonych oraz z załogą Japonji. Już po pierwszych uderzeniach wioseł było jasne, że walka rozegra tylko między załogami **polską i Amerykańską.** Czwórka polska — w składzie Braun, Ślązak, Urban, Kobyliński i Skolimowski — prowadziła cały czas od startu.

Na drugiem miejscu znajdowała się osada amerykańska, a na trzecim japońska. Na 1000 mtr. osada amerykańska przyśpieszyła szybkość i zaczęła zagrażać Polakom. Nasi wioślarze mają w tym czasie 36 uderzeń na minutę podczas gdy Amerykanie 39. Na 1500 mtr. Polacy wyprzedzali osadę amerykańską zaledwie o 2 stopy. Na finiszu Polacy wysunęli się znowu naprzód zajmując pierwsze miejsce o długość przeszło przed Ameryką. Czas Polaków **7:04,2 był najlepszym czasem dnia.** Ameryka miała czas 7:06,6 a Japonja 7:19,6.

Ciężką walkę stoczyli Włosi w pierwszym przedbiegu z osadą niemiecką. O walce, jaka się toczyła na finiszu, świadczy fakt, że drużyna włoska na ostatnich 200 mtr. miała 40 do 41 uderzeń na minutę. Ostatecznie zwyciężyła jednak drużyna włoska w czasie 7:06 a więc znacznie słabszym od czasu uzyskanego przez osadę polską.

Dzięki temu zwycięstwu Polska wchodzi odrazu do finału. Warto jeszcze podkreślić, że **zwycięstwo nasze było wielką niespodzianką. Polacy wywarli doskonałe wrażenie i wydają się najlepszymi.** W każdym razie **startujemy w finale z bardzo poważnemi szansami.**

W dwójce bez sternika polska osada w składzie Mikołajczak — Budzyński zajęła również pierwsze miejsce przed Francją i Ameryką. Przedbieg ten wygraliśmy względ nie łatwo. I w tym biegu Polska prowadziła cały czas mając na starcie 40 uderzeń, w torze 36 a na finiszu 39. Polska dwójka zaprezentowała się wspaniale. Do 500 mtr. Stany Zjednoczone trzymały się na drugiem miejscu, na dalszych metrach amerykanie musieli ustąpić przed Francuzami, którzy się wysunęli znacznie naprzód, chociaż bynajmniej Polsce nie potrafili zagrozić. Na finiszu osada polska nie była zupełnie zagrożona, gdyż walka pomiędzy Ameryką a Francją toczyła się jedynie o drugie miejsce. Czas uzyskany przez naszą osadę wynosi 7:53. Zwycięscy drugiego przedbiegu Anglicy osiągnęli czas 7:43. Po tych zawodach wszystkie nasze trzy osady wchodzą do finału.

Oba zwycięstwa wioślarzy polskich wywarły olbrzymie wrażenie. Z kopciuszków olimpjady wodnej staliśmy się **odrazu poważnymi kandydatami do zdobycia złotych medali.**

Z złotej Pragi nad Wełtawą

Praga, w sierpniu.

Po 19-tu godzinach jazdy dobiłem do Pragi. W Zebrzydowicach przodownik policji odstemplowuje mi wyjazd i cała parada na polskiej granicy skończona. W Petrowicach zjawia się najpierw jakiś pan w kapeluszu i przykłada stempelek „prijezd", po nim zaś, już w mundurze przychodzi celnik. Zaczyna się otwieranie walizek i szukanie Bóg wie czego. Z całą prostotą oświadczam, że prócz aparatu fotograficznego i trzech rolek filmu wszystkie inne przedmioty znajdują się w innych walizach — to tylko ubrania i bielizna. Ale trzy rolki filmu za dużo dla pana celnika. — „Dwie musi pan oclić" — groźnie oświadcza. Akurat na to czekałem! Wyciągam z rozmachem legitymację dziennikarską i odrazu dyskusja zakończyła się.

Konduktor jest ostatnią przeszkodą. Nowe pretensje już w godzinę po odjeździe od stacji granicznej.

— Dlaczego pan nie ostemplował biletu w Petrowicach?

Masz babo kaftan! Wykręcam się jakoś i z tej opresji i o godz. 7,50 rano zajeżdżam nareszcie na Wilsonowo Nadrazi. Zmieniam złote na korony i jazda do hotelu konną dorożką. Tutaj zaczyna się pierwszy „wpadunek". Za 1 i pół kilometra jazdy dorożkarz żąda 15 koron. Zaczynam się targować, a sprzeczkę zamyka jedno słowo mistrza bata — „taka jest taksa". Bez szemrania i pokornie płacę 4 zł, przyrzekając sobie, że Praga nie będzie miała już przyjemności widzieć mnie w konnym pojeździe.

Po zrobieniu się na „ładnie" wyruszam na miasto. Wsiadam do tramwaju (1,20 kc) i jadę do konsulatu polskiego na Prikopy, chcąc odbyć wędrówkę po mieście w towarzystwie znajomego urzędnika konsulatu. Niestety, pod drzwiami konsulatu przypomniało mi się, że jest właśnie niedziela. Ruszam więc na pielgrzymkę, jedynie w towarzystwie swego „Kodaka", który co chwila jest w robocie. Po całodziennej wędrówce późnym wieczorem, zmęczony niemożliwie, siadam w jednej z restauracyj na Vaclavské Namésti, głównej i najpiękniejszej ulicy Pragi. Na stół wjeżdża naturalnie „pilzner" i... stos gazet czeskich oraz pism ilustrowanych.

„Salon" narzeka, że „Völkische Beobachter" zabronił swoim 13 miljonom jeździć do „kupelné miasta Karlove Vary a Marianské lázne". Wiedeń prowadzi dewizowe utrudnienia, a „Polśko zvysilo taxu pro cestovne pasy na 400 zł, t. j. asi kc 1500". Artykuł kończy się następującą uwagą — „Myślim, że na ticto utoky patri slusna odpoved nasho obywatel'stva: „Zostaf doma".

Dodaćby tutaj należało, że i Czechosłowacja nie pozostała pod tym względem daleko, zaprowadzając również ograniczenia dewizowe, idące nawet dalej od ograniczeń austrjackich. Z Czechosłowacji wolno wywieźć bowiem tylko 1000 koron, t. j. około 270 zł. polskich, podczas gdy z Austrji zabrać ze sobą pozwala równowartość 500 szylingom w obcych walutach i 200 szylingów efektywnych, czyli prawie trzy razy tyle co Czechosłowacja W Polsce tymczasem, aczkolwiek paszporty zagraniczne są drogie, to jednak ograniczeń dewizowych niema.

Na tle ograniczeń dewizowych powstają na granicy częste tragikomedje. Przy wjeździe urzędnik nie pyta ile pieniędzy wiezie się z Polski, przy wyjeździe zaś skrupulatnie bada portfele, czy przypadkiem pasażer nie wiezie więcej niż 1000 koron. Jedyną deską ratunku w tym wypadku jest szmugiel.

Jeżeli chodzi o prasę czeską, to stoi ona, zarówno pod względem redakcyjnym jak i technicznym, nie wyżej od naszej. A nawet nasze pisma ilustrowane pod względem graficznym mogłyby być wzorem dla tygodników czeskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzień w Rzeczypospolitej Harcerskiej

Wśród harcerzy pomorskich

w obozie nad jeziorem Garczyńskiem

Z obozu międzynarodowego zlotu skautów wodnych wiedzie droga leśna na drugą wielką polanę, otoczoną z dwóch stron lasem a z trzeciej jeziorem. Tutaj rozłożyli się obozem harcerze pomorscy, którzy przybyli na jubileuszowy zlot w bardzo pokaźnej ilości, która szczególnie uderza, jeśli pod względem liczebności porówna się oba obozy. Międzynarodowy skupił przeszło 1200 harcerzy polskich i zagranicznych, w tem także 90 harcerzy wodnych z Pomorza, sam obóz pomorski zaś zgromadził około 800 harcerzy.

I tutaj las masztów z trzepoczącemi na wietrze flagami, a pod niemi miasto namiotów. U skraju lasu na wzgórzu namioty komendy, po bokach wszędzie dymią kuchnie obozowe. A jest ich sporo, gdyż każda drużyna posiada własną. Na polanie zaś rozliczne namioty poszczególnych podobozów.

Życie obozowe kipi i wre tutaj w całej pełni — tem specyficznem tętnem obozów harcerskich, które w obozie międzynarodowym zakłóca nieco i odmienia jego charakter reprezentacyjny wobec gości zagranicznych. Wprawdzie i tutaj nie brak odgłosów pobliskiego obozu międzynarodowego. Wnoszą je liczni, mile widziani goście zagraniczni i polscy, tłumnie zwiedzający obóz pomorski, bynajmniej jednak nie zakłócając jego porządku dnia.

Lecz także obóz pomorski przeżywał swoje górne dni, które na zawsze pozostaną w pamięci mieszkańców obozu, zwłaszcza tych najmłodszych, których tutaj pełno. Najpiękniejszym z nich to dzień, w którym obóz zaszczycił swą wizytą Pan Prezydent Rzeczypospolitej. W tydzień później znowu uroczyste chwile. W sobotę ubiegłą bawił w obozie p. gen. Pasławski, biorąc żywy udział w życiu harcerzy i zasiadając kolejno aż przy 3 ogniskach, wszędzie witany gorąco. Nazajutrz w niedzielę obóz gościł p. Wojewodę Pomorskiego, który Chorągwi Pomorskiej wręczył dar Pana Prezydenta Rzplitej oraz swój własny w postaci obrazów o motywach pomorskich, dzieła artystów toruńskich Mazurka i prof. Grossa. — Trzeci obraz w darze od Związku Legjonistów wręczył harcerzom pomorski m p. naczelnik Grzanka.

• • •

Zlot się więc udał. Wprawdzie przybyło na zlot tylko 570 chłopców t. zn. 8 część harcerzy pomorskich, ale obecny kryzys usprawiedliwia dostatecznie liczbową skromność zlotu. Za to dopisała jakość. Przybyłe drużyny okazały zadowalające wyrobienie harcerskie, co więcej inicjatywę i pomysłowość. Jest to **zasługą Komendy Chorągwi, drużynowych a częściowo i opiekunów drużyn. Organizacja Zlotu była beznaganna**, co godne jest specjalnego podkreślenia z tego względu, że członkowie Komendy poraz pierwszy dźwigali ciężar urządzenia imprezy o takich rozmiarach. Sprawiedliwość wymaga, aby podkreślić zasługi władz wojskowych, zwłaszcza **generała Pasławskiego** i władz administracyjnych, bez których pomocy, w tych trudnych czasach, urządzenie zlotu byłoby prawie niemożliwe. Zdołaliśmy wyłowić z pocztu zasłużonych nazwisko starosty Czarnockiego z Kartuz, który znalazł dzielnych pracowników w osobach d-ra Borowskiego i prof. Boreyki.

Drużyny przybyły na zlot w rozmaitych co do liczebności składach. Pod względem urządzenia obozów zasługują na uznanie m .in. drużyny z Chełmna i 9 drużyna z Torunia. — Umiały one doskonale wyzyskać nierówności terenu. Chełmno poprowadziło aleję jałowcową w dolinkę, na której rozłożyło obóz amfiteatralnie. Dziewiątka ozdobiła swoją górkę „kwietnikami" z mchu, piasku i kolorowych kamieni, ułożonych w desenie ludowym. Nie sposób wymienić tu poszczególnych drużyn, z których prawie każda przyniosła coś ciekawego i odrębnego.

Jeszcze jedna drużyna zasługuje na specjalną uwagę z tego względu, iż przy urządzeniu swego obozu szczególnie podkreśliła — regjonalizm. Jest nią drużyna gimn. z Kartuz. — Chłopcy ozdobili swoją zagrodę bramą z wzorami kaszubskiemi, umieścili przy wejściu tablicę z widokówkami swojej „Szwajcarji" — propagując w ten sposób piękno swoich ojczystych okolic. Liczne grupy harcerzy i gości zwiedzały ogródek, pełen zieleni jałowców, brzózek i paproci żywych, a i w głównym namiocie było na co patrzeć. Były tam zbiory ceramiki kaszubskiej ludowej i wazoniki artystyczne, wykonane przez samych harcerzy. — Prócz tego widniały tablice z pięknie wykonanemi wzorami **haftów i malowideł na drzewie** (kaszubskich), model ozdobnie wykonanej skrzyni kaszubskiej oraz fotografij i widokówek. Tę zasługę drużyny należy podkreślić tem silniej, że po spłonięciu zbiorów we Wdzydzach, nabierają one wielkiej wagi. Część tych rzeczy drużyna rozdawała w postaci upominków między zwiedzających i posiada sporą liczbę podpisów polskich i zagranicznych gości, którzy, obdarowani, przyrzekali pisemnie kontakt z drużyną zawrzeć i zostawiali zamówienia, aby im podobnych rzeczy więcej przysłano. Prócz okazów sztuki kaszubskiej zwracały uwagę współczesne formistycznie wykonane ozdoby drewniane: smoki, poczwarki i wiewiórki, kalendarze ścienne i model starożytnego klasztoru kartuskiego, wykonany według planów z 14-go stulecia.

Goście zagraniczni poczynili szereg zamówień na te rzeczy i w ten sposób drużyna może nieco zasilić swe fundusze na rozliczne swoje potrzeby. Wśród ozdób ogródkowych uderzała oko widza kapliczka, wykonana „z niczego", bo ze szpulek od nici i lasek szyszkowych. Drużyna ta ponadto weźmie udział w pokazach ogniskowych na zlocie międzynarodowym, występując w farsie harcerskiej własnego układu i z tańcami kaszubskiemi. — Pokaz ten będzie powtórzony w Gdyni dnia 14 bm. — Oto przykład, co potrafi zrobić choćby garstka ludzi dobrej woli. Garstka, bo drużyna delegowana liczy zaledwie 11-tu harcerzy, a jak się dowiadujemy tą samą rolę, co na zlocie pełni w swojem rodzinnem mieście Kartuzach.

Odezwa

do członków „Legjonu Młodych"

Legjoniści!

W niedzielę 14 b. m. odbędzie się ogólnopolski Zjazd Legjonistów w Gdyni.

My — Legjon Młodych — bierzemy gremjalny udział.

Uczestnictwo nasze w Zjeździe jest w pierwszym rzędzie podkreśleniem, że ze swej roli następców pokolenia niepodległościowego zdajemy sobie sprawę; w dalszym ciągu jest ono wyrazem gorących uczuć względem starszej naszej siostrzycy — Związku Legjonistów.

Siwa nasza koszula nad siwemi falami Bałtyku ma nadto przypomnieć wrogom zewnętrznym — a przedewszystkiem zachłanności germańskiej — o bezwzględnej polskości Pomorza i praw do Bałtyku z ujściem Wisły, wichrzycieli zaś wewnętrznych pouczyć, że zwarte oddziały młodych legjonistów staną każdej chwili na straży ładu i porządku w państwie na zew Komendanta.

Dzień 14 sierpnia będzie wreszcie zamanifestowaniem całemu społeczeństwu, że młode pokolenie polskie obudziło i otrząsnęło się z przywar niewoli i jak jeden mąż podejmuje wysiłg pracy do świetności naszej ojczyzny.

Dla nas — młodych legjonistów — dzień ten jest wielką uroczystością rodzinną i świętem organizacyjnej dumy.

Nikogo więc braknąć nie może!

Gdzie kto jest — niech natychmiast spieszy do Komendy najbliższego Obwodu L. M. informuje się i podąża do Gdyni!

Z naszem legjonowem Cześć

Komenda Okręgu Pomorskiego Legjonu Młodych.

5 samolotów polskich

na międzynarodowym turnieju lotniczym

W dniu 10 bm. wystartował z Warszawy do Berlina zespół *polski na Challenge 1932*.

Zespół nasz składa się z 5-ciu samolotów dwóch R. W. D. — 6 i trzech PZL — 19, pilotowanych przez kpt. B. Orlińskiego, kpt J. Bajana, kpt. I. Giedgowda, por. Zwirko i pilota Polskiej Linji Lotniczej „Lot" T. Karpińskiego. Pilot Płonczyński nie może niestety wziąć udziału w zawodach, samolot jego bowiem został uszkodzony podczas lotów próbnych. Stanowi to dla nas dotkliwą stratę, gdyż Płonczyński był najlepiej sklasyfikowanym pilotem polskim w poprzednim Challenge.

Ponadto udają się do Berlina: sekretarz generalny Aeroklubu Rzplitej Polskiej, mjr. dypl. Bohdan Kwieciński, jako delegat Polski do międzynarodowego kierownictwa sportowego Challenge, mjr. pilot Adam Wojtyga szef ekipy, inż. Jerzy Drzewiecki delegat warsztatów sekcji lotniczej, inż. Franciszek Misztal delegowany przez Państwowe Zakłady Lotnicze; jako rzeczoznawca silnikowy wydelegowany został p. Władysław Tarnowski, kontroler techniczny Polskich Linij Lotniczych „Lot". Samoloty przybędą w grupie do Berlina. Po drodze lądować będą w Poznaniu.

Program zawodów przewiduje od 11 go 20 sierpnia próby techniczne, 21 bm. start do lotu okrężnego z lotniska Berlin-Tempelhof. 27 sierpnia nastąpi zakończenie lotu okrężnego lądowaniem w Berlin — Staaken. Wreszcie 28 sierpnia br. odbędą się próby szybkości maksymalnej. Na tem zawody zostaną zakończone.

Tężyzna fizyczna rękojmią hartu narodowego

Kursy Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. w Toruniu

Przypomina się jeszcze raz, że Okręgowy ośrodek W. F. w Toruniu urządza następujące kursa dla członków P. W.

A. KURSY KOBIECE.

Trzytygodniowy kurs przodowniczek pływania od 22. 8. do 11. 9. 32. — Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy P. W. do dnia 12. 8. b. r.

Dwutygodniowy kurs przodowniczek lekkiej atletyki od 19. 9. do 2. 10. 32. Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy P. W. do dnia 5. 9. b. r.

Dwutygodniowy kurs przodowniczek gier sportowych od 3. 10. do 16. 10. 32. — Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy P. W. do dnia 30. 9. b. r.

Zakwaterowanie i zaopatrzenie bezpłatne z tem, że po zgłoszeniu się na powyższy kurs uczestniczka obowiązana wziąć udział w tym kursie, ponieważ nie zgłoszenie się na kurs naraża Powiatowy Komitet na wydatki, które ponosi w związku ze zgłoszeniem się na kurs.

Szczegółowe instrukcje co do wyjazdu, opłaty koleji i t. p., otrzyma każda uczestniczka osobno trzy dni przed terminem kursu.

B. KURSY MĘSKIE.

Dwutygodniowy kurs przodowników pływania od 12. 9. do 25. 9. b. r. — Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy P. W. do dnia **1. 9. b. r.**

Dwutygodniowy kurs przodowników boksu od 24. 10. do 6. 11. b. r. — Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy P. W. do dnia 10. 10. bież. roku.

Dwutygodniowy kurs przodowników gier sportowych od 7. 11. do 20. 11. b. r. — Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy P. W. do dnia 20. 10. b. r.

Dwutygodniowy kurs przodowników boksu od 21. 11. do 4. 12. b. r. — Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy P. W. do dnia 10. 11. b. r.

Dwutygodniowy kurs przodowników gier sportowych od 30. 1. 33. do 12. 2. 33. — Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy do dnia 10. 12. b. r.

Dwutygodniowy kurs przodowników boksu od 13. 2. 33. do 26. 2. 33. — Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy P. W. do dnia 10. 1. 1933 r.

Dwutygodniowy kurs przodowników boksu od 5. 3. 33. do 18. 3. 33 r. — Termin zgłoszenia do Obwodowej Komendy P. W. do dnia 10. 2. 33 r.

Zasadniczo na powyższe kursa powinni zgłaszać się w pierwszym rzędzie instruktorzy honorowi i kontraktowi, a później członkowie P. W. — Termin zgłoszeń musi być dotrzymany, ponieważ powiat ma wyznaczoną ilość miejsc. Inne wskazówki, jak przy kursach żeńskich.

Obwodowy Komendant PW. i WF. 66 p. p.
Piotrowski, kapitan.

Memorjał w sprawie rdzy zbożowej

Niedobór pszenicy wyrówna zwiększenie spożycia żyta

Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich złożyła ministerstwom skarbu oraz rolnictwa i reform rolnych i komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów obszerny memorjał w sprawie klęski rdzy zbożowej. Memorjał wskazuje, że rdza zbożowa nawiedziła Polskę **narówni z innemi krajami Europy południowo-wschodniej.** Rada Naczelna w celu zorjentowania się możliwie wcześnie w sytuacji rozesłała do swych organizacyj prowincjonalnych specjalną ankietę, w której stwierdzono, że należy się liczyć z pewną redukcją zbiorów pszenicy, zwłaszcza w okolicach dotkniętych plagą rdzy.

Niewątpliwie wywóz pszenicy z naszego kraju odgrywał najmniejszą rolę w ogólnym naszym bilansie handlowym. Z tego też punktu widzenia tegoroczna klęska rdzy — zdaniem Rady Naczelnej — może mieć **tylko zupełnie nikły wpływ na kształtowanie się naszego bilansu handlowego.** Saldo wywozu pszenicy w ciągu 11-tu miesięcy kampanji ubiegłej wynosi 48.630 ton, co stanowi nieco ponad 20% całego zbioru, który wyniósł 2.264.900 ton. Gdyby zatem, przy utrzymanej konsumcji, straty spowodowane rdzą wynosiły tylko 2%, utrzymalibyśmy się na granicy samowystarczalności. W razie, gdyby klęska rdzy okazała się wyższą, to należałoby niedobór pszenicy wyrównać **przedewszystkiem przez zwiększenie spożycia żyta,** tem więcej, że w Polsce podstawowym artykułem powszechnego spożycia był zawsze chleb żytni. Rozszerzenie spożycia żyta w kraju przytem, w razie niedoboru pszenicy, uchroni nas przedewszystkiem od zbędnego i gospodarczo nieusprawiedliwionego importu, zmniejszając jednocześnie nacisk nadwyżek żytnich na rynek wewnętrzny i ułatwiając nam możliwie najrychlejsze oderwanie się od cen światowych.

Straty, jakie poniosło rolnictwo wskutek klęski rdzy, w ten sposób znajdą **częściową rekompensatę w zwyżce cen zarówno pszenicy, jak i pozostałych zbóż.**

—o—

Imponujący udział pomorskiego K. P. W. w „Święcie Morza"

W uroczystości „Święta Morza" wzięli udział członkowie KPW. pomorskiego w imponującej liczbie około **8 tysięcy osób ze sztandarami i orkiestrami.** — Oryginalne transparenty, niesione w szeregach KPW., przedstawiały historyczne daty przynależności Pomorza do Polski, graficzny rozwój Gdyni i portu, oraz napisy, manifestujące polskość Pomorza. Żywiołowe oklaski w czasie defilady były dowodem dzielnej postawy i popularności KPW na Pomorzu. **Zwłaszcza imponująco zaprezentowała się znana nietylko w Bydgoszczy, mistrzowska orkiestra KPW. Bydgoszcz pod batutą p. kplm. Szulca.**

Dnia 2 b. m. Pomorskie KPW. wespół z organizacjami pokrewnemi złożyło podpisy pod uroczysty akt, wręczony Panu Prezydentowi, a stwierdzający, iż członkowie organizacji zdecydowani są bronić całej Ojczyzny.

Wszechpolskie zawody wioślarskie

w Bydgoszczy

Do wszechpolskich regat związkowych, które rozegrane zostaną w roku bieżącym na Brdzie pod Bydgoszczą w dniu 14 i 15 sierpnia, zgłosiło się *76 osad z 21 towarzystw w ogólnej liczbie 328 wioślarzy i wioślarek*

Regaty nad któremi protektorat objął P. *Prezydent Rzplitej*, zapowiadają się zajmująco. Duża ilość zgłoszonych zawodników świadczy wymownie, że sport wioślarski rozwija się znakomicie i że coraz szerszym kręgiem obejmuje całą Polskę Tegoroczne regaty w Bydgoszczy, będą jednocześnie eliminacjami do *wioślarskich mistrzostw Europy w Białogrodzie.*

Zarząd Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich wzywa wszystkich wioślarzy i wioślarki do stawienia się w dniach 14 i 15 sierpnia w Bydgoszczy na regatach, które będą przeglądem całorocznego dorobku wioślarstwa polskiego. Wszyscy uczestnicy zjazdu w Bydgoszczy korzystać będą z ulg kolejowych.

KRONIKA

sobota 13 sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Klary
Sobota Hipolita

— **Dyżur nocny aptek do dnia 15 bm włącznie pełnią:** Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, tel. 994 i Apteka pod Lwem na Okolu ul. Grunwaldzka, tel. 191.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce" z Krakowa.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek 12 sierpnia drugi i ostatni występ Opery Warszawskiej która zakończy gościnę **„Traviatą"**, w której Verdi wykazuje **piękność** i subtelność kompozycji. Śmiałość pomysłów Verdiego — przyznały Traviacie należne miejsce w repertuarze wielkich scen operowych. Motywu dostarczyła „Dama Kameljowa" — Al. Dumas'a. Orkiestra Opery Warszawskiej pod kierunkiem kapelmistrza J. Silicha. Własne chóry, własne kostjumy. Kasa Teatru dawno już nie wykazywała tak silnego zainteresowania się publiczności obydwoma przedstawieniami, stojącemi na wyżynie artystycznej.

„Kwiat Hawaju" w Teatrze Miejskim. W sobotę 13 sierpnia premjera najnowszej operetki Pawła Abrahama „Kwiat Hawaju". Paweł Abraham dzięki wielkiemu powodzeniu operetki „Wiktorja i jej huzar" stał się wybitną w dziedzinie twórczości operetkowej postacią. W „Kwiecie Hawaju" wykazał wiele inwencji melodyjnej, dzięki czemu zdobył tryumf dla swego utworu. Akcja rozgrywa się na wyspie hawajskiej, kończy się w Monte Carlo. Miłość kwiaty, panorama morza, księżniczka i książę dyplomacja, marynarze, girlsy — rzeczy zawsze mile widziane i zawsze mające powodzenie. Dyrekcja Teatru wystawia „Kwiat Hawaju" z dużym nakładem staranności, środków materjalnych i z niemałym wysiłkiem artystycznym. W operetce tej wystąpi b. primadonna operetki lwowskiej Marja Hermanowa w roli księżniczki Iayi Reżyserja: Mieczysława Dowmunta. Kapelmistrz: prof. A. Wiliński. Tańce układu baletmistrza W. Morawskiego. Kasa Teatru przyjmuje zamówienia i sprzedaje bilety.

REPERTUAR KIN.

Kristal: — Poszukiwanie bezcennego pierwiastka radu na dzikiej, bezludnej wyspie, w obliczu groźnych niebezpieczeństw ze strony drapieżnych bestyj i dzikich plemion, odzwierciadla wielki film p. t.: **„Wyspa tajemnic"**. W rolach głównych· Konneth Harlan i Lucille Brown. Całość 18 aktów. Nadprogram najnowszy dźwiękowy Tygodnik Foksa.

Nowości: — największy egzotyczny arcyfilm świata p. t.: **„Trader Horn"**. Film ten jest wielką rewelacją w dziedzinie sztuki dźwiękowej. Wszystko, co się dzieje w tym obrazie, budzi niesłychane zainteresowanie i daje serję niezapomnianych wrażeń. Nadprogram najświeższe aktualności.

Corso: podwójny program — doskonały film morski p. t. „Dziewczę z barki", oraz drugi film sensacyjny p. t. „Piraci panamscy".

Rewja: „Mąż na urlopie". Na scenie rewja

Z miasta

— **Związek Legjonistów Polskich oddział** Bydgoszcz komunikuje członkom oraz zainteresowanym zjazdem legjonistów, że karty uczestnictwa w „zjeździe" będzie wydawał ob. Dzbański. Mostowa 6 m. 9 od dnia 11. 8 do 13. 8. między godz. 17 a 18,30.

— **Baczność Powst. i Wojacy Placówki I. O. K. VIII.** — w piątek, dnia 12 bm. o godzinie 19.30 odbędzie się posiedzenie w Resursie Kupieckiej.

— **Związek Podoficerów w stanie spoczynku, Bydgoszcz, Długa 68.** Zabawa latowa odbędzie się w niedzielę dnia 14 sierpnia rb. o godz. 2 popoł. w lesie bocianowskim za cmentarzami. Program jak w ulotkach. O liczny udział i łaskawe poparcie prosi Zarząd.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 13. 8. rb. na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piechoty Wlkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. ostre strzelanie. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Zabawa wioślarska z okazji regat wszechpolskich.** Z okazji regat wszechpolskich o mistrzostwa Polski odbędzie się w poniedziałek 15 bm. (Święto Wniebowzięcia N. M. P.) po rozdaniu nagród zwycięzcom w sali Hotelu pod Orłem wielka zabawa wioślarska z udziałem wioślarek i wioślarzy całej Polski. — Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **Drzewo rąbane i opałowe** sprzedaje najtaniej drwalnia B. O. „Caritas" ul. Dworcowa 52. Ceny z dostawą w dom Informacje i zgłoszenia przyjmuje centrala tel. 22 92.

Uroczystość promocji
w Szkole Podchorążych

Dnia 10 sierpnia br. opuściło mury Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy 96 absolwentów, by po dobrze zasłużonym urlopie rozpocząć w poszczególnych formacjach wojskowych codzienną żmudną pracę nad kształtowaniem rekruta, przysposobieniem go do zaszczytnej roli świadomego swych obowiązków i zadań obywatela Rzeczypospolitej. 96 absolwentów przypięło sobie do boku szable oficerskie by odtąd nie rozstawać się z nią, z tym symbolem gotowości służenia krwią i życiem w każdej potrzebie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Uroczysty obchód promocji jest nie tylko jedną z najjaśniejszych i najszczęśliwszych chwil w życiu nowomianowanych podporuczników, ale i pozostawia niezatarte wrażenie w duszach przygodnych uczestników owego święta szkolnego, które wagą i znaczeniem sięga daleko poza mury gmachu podchorążówki. O puszcza je bowiem kwiat młodzieży naszej, kontynuatorzy szczytnych tradycyj wojska polskiego, tradycyj podchorążych Wysockiego, którzy dowiedli światu, iż żołnierz polski porywa się nawet z motyką na słońce, gdy chodzi o obronę wypisanych na sztandarze polskim haseł: Ojczyzna i Honor. To też nie dziw, iż milujemy junaków naszych sercem i duszą, że cieszymy się szczerze wraz z nimi plonem żmudnej, a jakżeż przytem owocnej pracy. Towarzyszą im więc na dalszą drogę samodzielnego i odpowiedniego znoju najserdeczniejsze nasze życzenia: Szczęść Wam Boże — chłopcy — ku chwale Państwa Polskiego i własnemu Waszemu zadowoleniu!

Uroczystość szkolną poprzedziło nabożeństwo żałobne, odprawione w dniu 9 bm. w kaplicy szkolnej za dusze poległych na polu chwały wychowanków Podchorążówki, oraz złożenie wieńca przy tablicy poległych przez najstarszy z kolei rocznik podchorążych. W wigilję promocji t. j. we wtorek b. tygodnia o godz. 9 wieczorem wychowankowie szkoły stanęli w ordynku wojskowym na dziedzińcu, by uczestniczyć w podniosłem **acz** smutnym apelu tych, którzy powinność swą wobec Macierzy życiem przypieczętowali. **Był to** moment pełen osobliwej mocy i pokrzepienia serc, gdy przy świetle łuczyw tworzących tajemniczo piękną dekorację mroku, wywoływano nazwiska odeszłych w zaświaty. „Zginął na polu chwały" — brzmiała każdorazowo krótki a tak treściwy raport. Apel ten poza momentem zewnętrzno emocjonalnym posiada głęboki sens, jest bowiem wyrazem pełnej czci i hołdu pamięci, dowodzi, iż ci, których na rubieżach Rzeczypospolitej dosięgła **wraża** kula wroga, nie zupełnie odeszli, pozostawiając w sercach młodszych swych kolegów świetlane wspomnienie całopalnego ukochania Ojczyzny. Dulce et decorum est pro patria mori!

Właściwą uroczystość promowania zainaugurowała uroczysta msza polowa, odprawiona na dziedzińcu Szkoły przez ks. kanonika Szulca. W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli: specjalnie przybyły z Warszawy *pierwszy wiceminister spraw wojskowych, gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, reprezentant p. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz Marszałka Piłsudskiego, dowódca 15 dywizji gen. Thommee*, przedstawiciele władz miejscowych m. in. p. Czubiński w zastępstwie starosty powiatowego, p. radca Hańczewski w zastępstwie prezydenta miasta, dowódcy poszczególnych stacjonowanych w Bydgoszczy formacyj wojskowych, delegacje oficerskie poszczególnych pułków, dalej delegacje stowarzyszeń, p. prezes inż. Lisowski, delegaci Tow. Przyjaciół Szkoły Podchorążych, komendant Straży Pożarnej p. Milewski, dyrektor Teatru Miejskiego p. Władysław Stoma i inni. Podniosłe kazanie wygłosił kapelan Szkoły Podchorążych ks. proboszcz Szylkiewicz, który nawiązując do historji zbrojnych czynów o niepodległość i mocarstwową potęgę Plski, apelował do absolwentów, by tak jak i przodkowie nasi byli również defenzorami wiary. Po nabożeństwie p. wiceminister gen. Fabrycy przyjął w otoczeniu władz wojskowych i cywilnych defiladę wszystkich wychowanków szkoły, których dziarska postawa i żołnierski wygląd wzbudziły entuzjazm u przypatrującej się przemarszowi publiczności.

O godz. 10.15 nastąpił na dziedzińcu Szkoły uroczysty moment zdania chorągwi szkolnej przez chorążego 8 kursu wychowanków chorążemu najstarszego z kolei kursu. Przy tej sposobności komendant Szkoły p. pułk. Kossecki wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie, wzywając nowego chorążego by w troskliwej miał pieczy ów widomy znak szczytnych celów Szkoły Podchorążych. Z kolei p. pułk Kossecki wręczył odznaki Szkoły szczególnie dla niej zasłużonym oficerowi i osobom cywilnym, wśród tych ostatnich dyr. Teatru Miejskiego p. Władysławowi Stomie i znanemu miejscowemu księgarzowi p. Karolowi Idzikowskiemu oraz urzędniczkom Szkoły pp. Chłopeckiej i Hanuszance.

Po krótkiej przerwie uczestnicy uroczystości udali się na drugie piętro budynku szkolnego, by asystować w *odsłonięciu tablicy patrona najmłodszego kursu podchorążych*, którym został *pierwszy wiceminister spr. wojsk gen. dyw. Kazimierz Fabrycy*. Odsłonięcia tablicy dokonał gen. Thommee, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił z wrodzoną sobie swadą wychowawca Szkoły *kpt. Kulwieć*, zapewniając w imieniu najmłodszych wychowanków, iż ci wszelkich dołożą starań, by pójść śladem swego patrona niestrudzonego orędownika cnót żołnierskich. Gen. Fabrycy, dziękując za to miłe jego sercu odznaczenie, wezwał, by wychowankowie nie zapomnieli, że są przyszłością Polski podkreślając, że fakt ten specjalne na nich kładzie obowiązki.

(Dokończenie nastąpi).

W Mroczy zawiązało się Koło przyjaciół Zw. Strzeleckiego

W ub. niedzielę odbyło się w Mroczy w sali p. Pajzderskiego konstytucyjne zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego na rejon komp. P. W. Mrocza.

Zebranie to zaszczycili swą obecnością pp.: **wicestarosta Weese, prezes powiatowy Związku Strzeleckiego, inspektor szkolny p. Wiśniewski i komendant powiatowy P. W. p. porucznik rez. Ambroziak.**

Obrady zagaił i powitał gości miejscowy wójt, **p. ppor. rez. Broekere.** Następnie p. starosta Weese jako przewodniczący zebrania, wygłosił dość obszerne przemówienie, w którem zobrazował jasno i dobitnie znaczenie tworzącego się Koła, jako czynnika, wspierającego materjalnie i moralnie pracę strzelecką, której nie powinniśmy — zwłaszcza dziś — zaniechać w obliczu tak wielkich powikłań politycznych u naszych wrogich sąsiadów.

Po dość ożywionej dyskusji, **na członków Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego zapisali się wszyscy zebrani obywatele.**

Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes **ob Kazimierz Domagalski**, zastępca prezesa — **ob. Speichart Edward**, sekretarz —— **ob. Nowicki** (nauczyciel) skarbnik — **ob. Sobacki.** Do zarządu weszli jeszcze **ob. Broekere** i d-ca komp. P. W. Mrocza, **ob. ppor. Rez. Ajtner.**

Pod koniec zebrania ob. Ajtner wygłosił ciekawie przygotowany odczyt o znaczeniu dnia 6 sierpnia 1914 roku. Pamięć poległych z Pierwszej Kompanji Kadrowej uczczono 1 minutowem milczeniem, poczem ob. Ajtner wniósł okrzyk na cześć naszej armji i jej Wodza, co zebrani z entuzjazmem powtórzyli trzykrotnie.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

Kto pod kim dołki kopie, sam w niej wpada...
Jak to było z „kradzieżą" auta p. Czarneckiej

W numerze wczorajszym naszego pisma donosiliśmy m. in. o kradzieży półciężarowego auta, której miał ponoć dokonać szofer **Kazimierz Nawrocki** z Bydgoszczy (ul. Potockiego) — na wielką, a niepowetowaną szkodę p. **Czarneckiej** (adres „lotny"). Sprawą tą zajęła się policja. Jak powiedział nam p. Nawrocki, i, jak potwierdziły to dotychczas przeprowadzone dochodzenia rzecz cała przedstawia się następująco:

Przed niedawnym czasem, niej. p. **Czajka** wespół ze swą żoną, czy też nie żoną (jak kto chce) p. **Zofją Czarnecką** wszedł w transakcje z monterem p. Nawrockim. Jak ugoda stanęła — to już sprawa prywatna, dość na tem, że celem prowadzenia wspólnych interesów zakupiono samochód. Jak się często w życiu zdarza — jedna strona nie wywiązała się ze swoich obowiązków. Ponieważ tą mało chwalebną stroną był p. Czajka et co, przeto p. Nawrocki, nie chcąc narażać się na „spylenie" niespłaconego jeszcze auta przez nieuczciwego wspólnika — zatrzymał samochód w swej dyspozycji. Przed niecałym tygodniem do uszu p. Nawrockiego dotarła złowróżbna wieść że p. Czajka mimo wszystko samochód stara się sprzedać. Wobec takiego obrotu sprawy p. Nawrocki półciężarówkę ubezpieczył od tego rodzaju niespodzianki, przechowując ją w jednej z firm przy ul. Pomorskiej.

Tego rodzaju gest p. Nawrockiego nie spodobał się p. Czajce. Po porozumieniu się więc z p. Czarnecką, ta ostatnia udała się do Wydziału Śledczego i zameldowała o dokonaniu „kradzieży".

Aparat policyjny puszczono w ruch. Po niespełna kilkunastu godzinach sprawa się wyjaśniła. **Rzekomego złodzieja w osobie p. Nawrockiego pozostawiono na wolnej stopie, zaś oskarżyciela — Czajkę zapakowano do klatki.** P. Czarnecka zaś swoje „akcje" czemprędzej wycofała i na wszelki wypadek ulotniła się niewiadomo gdzie i dokąd.

Dla wyjaśnienia nadmienić musimy, iż **impć p. Czajka ma na sumieniu więcej spraw i sprawek kolidujących z K. P. K.**, ale... to już należy do kompetencji sędziego śledczego.

Włamanie do kiosku na Stadjonie

Onegdajszej nocy około godz. 4,30 nad ranem jacyś nieznani i przez nikogo niezauważeni sprawcy włamali się do kiosku p. Stawiarza zam. przy ul. Gdańskiej 74, a znajdującego się na Stadjonie Miejskim i skradli stamtąd ok. 10 obrusów, 3 ręczniki, oraz większe ilości wyrobów tytoniowych i cukrów. Złodzieje dostali się do wnętrza ubikacji przez wyłamanie filungów u drzwi kiosku.

Skradzione nie tuczy

Jan Dorobek, zam. w barakach przy ul. Dwernickiego, systematycznie okradał pociągi węglowe, starając się o zebranie opału na okres zimowy. Zapomniał biedak, że nawet ubogiemu kraść nie wolno, gdyż kradzione nie tuczy. Tak się też i stało. Pewnego pięknego poranka, a było to dokładnie w dniu 10 bm przychwycono go na gorącym uczynku kradzieży węgla przy torze tut. kolei. Współczujący biedakowi, lecz obowiązkowy policjant zaprowadził go do komisarjatu, skąd złodziej powędrował do aresztu.

Tyle wszystkiego, co się Dorobek na kradzieży dorobił...

Z sali sądowej
Więzienie dla niego nie nowina

Przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj za kradzież w recydywie 28 letni **Józef Stawny z Bydgoszczy.**

Młodzieniaszek ten należy do rzadkich przedstawicieli „areopagu" złodziejskiego, za czem przemawia jego rejestr karny i to niepospolicie bogaty w „soczyste" sentencje.

Obecnie stanął przed Sądem pod zarzutem popełnienia zbrodni ciężkiej kradzieży na szkodę niej. Żołądkiewicza, któremu w dniu 24 stycznia b. roku skradł z zamkniętego samochodu, znajdujące się w również zamkniętej szopie, dynamo wraz z akumulatorem, łącznej wartości około 500 zł.

Józiczek udawał przed Sądem człowieka ze wszech miar bardzo statecznego i uczciwego twierdząc, że inkryminowany akumulator znalazł pewnej ciemnej nocy na jednej z ulic Bydgoszczy.

Jak łatwo przewidzieć, Sąd nie dał wiary w dziecinne opowiastki Stawniaka.. pardon!— Stawnego i **skazał go przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na jeden rok więzienia.**

Zmiana planu loterji państwowej

Wyższe wygrane w pierwszych czterech klasach

W Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej pod przewodnictwem nowego jej dyrektora odbyła się konferencja prasowa, poświęcona omówieniu zmian wprowadzonych do planu gry następnej, czyli XXVI Loterji Państwowej.

Inowacje polegają na wzbogaceniu w wyższe *wygrane pierwszych czterech klas*. Dotychczas największy ciężar wyższych wygranych *spoczywał na klasie ostatniej*, czyli V. Przesunięte zostały również stawki z klasy V na klasy niższe. Wygrana stawki w klasie V daje bowiem graczowi tylko zwrot włożonego kapitału, podczas gdy w klasach niższych przynosi pewien zysk. Wszystkie zmiany więc *przynoszą korzyść graczom*.

Mimo przesunięcia w planie gry pewnej części wyższych wygranych z klasy V na klasy niższe, ogólna suma wygranych w V klasie *nietylko nie została zmniejszona*, — lecz podwyższona, a mianowicie wynosić będzie 5.775.000 zł., gdy dotychczas wynosiła tylko 5.335.000 zł. Według nowego planu, w klasach od I do IV włącznie będzie o 10000 wygranych więcej, w klasie V o 200 wygranych mniej, niż dotychczas. Wzamian za zmniejszenie ilości wygranych w V klasie, powiększona została główna wygrana tej klasy. Dotychczas najwyższa wygrana w V klasie wynosiła *300.000 zl.*, a w najszczęśliwszym wypadku, gdy zbiegały się wraz z nią odpowiednie premje, mogła wynieść 1000000 złotych. Obecnie najwyższa wygrana wynosić będzie okrągły *1.000.000 zł.*

Mimo tak znacznego podwyższenia pierwszej wygranej, stosunek losów wygrywających w porównaniu z dawnym planem nie znacznie zmniejszył się. Dotychczas na *20 losów wygrywało 10.* W nowym planie na 20 losów wygrywać będzie 9.2 Podkreślić należy, że plan polskiej loterji państwowej jest bardziej demokratyczny od największej loterji europejskiej, a mianowicie „Loterji Prus i Niemiec Południowych", w której na *20 losów wygrywa tylko 8.7.*

Następną inowacją jest utrzymywanie losów przez wszystkie 5 klas w kole szczęścia. W ten sposób losy, które wygrały w klasach niższych będą brały udział w klasach dalszych. Wobec tego zmniejszono ilość biletów ze *160.000 na 148.000* Premje rozdzielone będą w sposób odmienny, niż dotychczas. W klasie I przydzielone zostały do najniższych wygranych, w klasach od 2 do 5 włącznie — wygranie premji i jej wysokość zależne będzie od szczęścia. Inowacje te nietylko zwiększą zainteresowanie loterją ale bardziej zdemokratyzują rozdział wygranych.

Drobni handlarze we własnej obronie

O stworzenie ogólno-polskiego Związku Organizacyj Targowych branży spożywczej i towarów drobnych

Istniejące w Poznaniu trzy organizacje: Związek Tow. Handlarzy Targowych, Związek Rzeźników, Związek Drobnych Kupców Chrześcijan, — w porozumieniu z delegacją krakowskiego Stow. Drobnych Handlarzy — po odbytej w dniu 27 lipca br. konferencji w Poznaniu powołały do życia dla obrony wspólnych interesów Komitet Organizacyjny, aby nawiązać kontakt ze wszystkiemi organizacjami i handlarzami na placach, rynkach i targach we wszystkich miastach Polski i aby zorganizować Centralny Związek Organizacyj Targowych Branży spożywczej i Drobnych Towarów.

Organizacje poznańskie, liczące przeszło 1500 osób, już w Warszawie broniły bytu handlarzy i rzeźników rynkowych przed ogólnopolskim zakazem sprzedaży na rynkach artykułów żywności, które to rozporządzenie Ministra miało wejść w życie od 7 maja 1932 — oraz w sprawach podatkowych. W Toruniu, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Katowicach, Bydgoszczy, Warszawie i innych miastach Polski istnieją bratnie organizacje. Komitet Organizacyjny chce z nimi nawiązać kontakt i prosi o podanie adresów.

Konferencja odbyta w Poznaniu ustaliła już program prac organizacyjnych i niezbędnych środków obrony w sprawie zakazu sprzedaży na rynkach, oraz w sprawach podatkowych.

Zarząd wzywa zainteresowanych lub organizacje do zgłoszenia się pod adresem: Prezes Czesław Sawiński, Poznań, ul. Mylna 13.

Uprasza się o spieszne zgłoszenie się.

Komitet Organizacyjny Centralnego Związku Organizacyj Targowych Branży spożywczej i Drobnych Towarów w Poznaniu.

Druga wielka impreza sportowa „Dnia Pomorskiego"

Wyścig pływacki „Wpław wzdłuż Torunia"

Pomorski wyścig pływacki o nagrody wędrowne „Dnia Pomorskiego" będzie nietylko wielką imprezą sportową, ale także wielką atrakcją, która ściągnie niewątpliwie nad Wisłę liczne rzesze mieszkańców naszego miasta.

Liczba zawodników wzrasta z każdym dniem. Wyścig zapowiada się niezwykle interesująco.

Piękną nagrodę dla pierwszego zawodnika torończyka ofiarował p. dyr. Twardzicki, prezes Klubu Wioślarskiego w Toruniu.

W wyścigu dla kobiet ofiarowała cenną nagrodę przechodnią znana toruńska firma „Sport-Błoch", ul. św. Katarzyny dla pierwszej zawodniczki torunianki.

Zwycięzca w wyścigu dla zawodników zdobywa piękny puhar przechodni „Dnia", zwyciężczyni w wyścigu dla kobiet otrzyma piękną nagrodę przechodnią „Dnia".

Trasa wyścigu dla zawodników wynosi 2½ km. Start na Jakóbskiem Przedmieściu przy główce z tablicą nr. 5. Meta przy nowym moście.

Wyścig dla zawodniczek o nagrodę „Dnia Pomorskiego" odbędzie się na trasie 1½ km. Start przy moście kolejowym. Meta przy nowym moście.

Poniżej podajemy regulamin wyścigu.

Regulamin dla zawodników

1) Pomorski wyścig pływacki „wpław wzdłuż Torunia" o nagrodę „Dnia Pomorskiego" odbywa się w Toruniu corocznie w sierpniu.
2) Udział w wyścigu mogą brać zawodnicy z całego terenu O. K. VIII.
3) Wyścig odbędzie się w klasyfikacji jednostkowej.
4) Trasa wyścigu, Wisła — start koło Winnicy, meta przy nowym moście. Trasa wyścigu wynosi 2 i pół klm.
5) Podczas wyścigu obowiązują przepisy P. Z. P.
6) Prawidłowość wyścigu sprawdzać będzie Komisja sędziowska specjalnie do tego celu powołana.
7) Nagrody: zwycięzca otrzymuje nagrodę wędrowną, żeton złoty i dyplomy. Następni pięciu zawodników żetony i dyplomy, dalszych 4-ech dyplomy.
8) Nagroda wędrowna „Dnia Pomorskiego" przechodzi na własność zawodnika po zdobyciu trzykrotnem, chociaż nie następującem kolejno po sobie.
9) Wpisowe wynosi 50 gr. od osoby.
10) Zgłoszenia wraz ze świadectwem lekarskiem nadsyłać należy do Torunia pod adresem Redakcji „Dnia Pomorskiego", „Pomorski wyścig pływacki" Toruń, ul. Szeroka 11.
11) Wyścig rozpocznie się o godz. 12-tej w niedzielę, dnia 21 sierpnia 1932 r.
12) Badanie lekarskie zawodników w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej. — Zbiórka zawodników w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej o godz. 11-tej
13) Zawodnicy korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

Regulamin dla zawodniczek

1) Pomorski wyścig pływacki „wpław wzdłuż Torunia" o nagrodę „Dnia Pomorskiego" odbywa się w Toruniu corocznie w sierpniu.
2) Udział w wyścigu mogą brać zawodniczki z całego terenu O. K. VIII.
3) Wyścig odbędzie się w klasyfikacji jednostkowej.
4) Trasa wyścigu, Wisła — start koło Winnicy meta przy nowym moście. Trasa wyścigu wynosi 1 i pół klm.
5) Podczas wyścigu obowiązują przepisy P. Z. P.
6) Prawidłowość wyścigu sprawdzać będzie Komisja sędziowska specjalnie do tego celu powołana.
7) Nagrody: zwyciężczyni otrzymuje nagrodę wędrowną, żeton złoty i dyplom. Następne cztery: żetony i dyplomy.
8) Nagroda wędrowna „Dnia Pomorskiego" przechodzi na własność zawodniczki po zdobyciu trzykrotnem, chociaż nie następującem kolejno po sobie.
9) Wpisowe wynosi 50 gr. od osoby.
10) Zgłoszenia wraz ze świadectwem lekarskiem nadsyłać należy do Torunia pod adresem Redakcji „Dnia Pomorskiego", „Pomorski wyścig pływacki" Toruń ul. Szeroka 11
11) Wyścig rozpocznie się o godz. 12.30 w niedzielę, dnia 21 sierpnia 1932 r.
12) Badanie zawodniczek w przystani P. W. przy moście kolejowym. Zbiórka zawodniczek w przystani P. W. przy moście kolejowym o godz. 11:30:
13) Zawodniczki korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 19 b. m. do Redakcji „Dnia Pomorskiego", Toruń, ul. Szeroka 11.

Były mąż b. cesarzowej niemieckiej

jako atrakcja dancingu warszawskiego

Słynny eks-mąż ekscesarzowej Niemiec, **Aleksander Zubkow**, który po wielkim skandalu zmuszony był opuścić Niemcy i od dłuższego już czasu produkuje się w całym świecie jako **tancerz i piosenkarz** — zamierza w najbliższym czasie przybyć do Warszawy.

Angażuje go podobno jako atrakcję najpopularniejszy i najelegantszy dancing stolicy.

Pelplin

— **Kurs dla kandydatów** na organistów. Bisk. szkoła organistowska w Pelplinie urządza od września r. b. począwszy dwuletni kurs dla kandydatów do stanu organistowskiego.

Warunki przyjęcia: Zgłaszający się na kurs powinien mieć dobry słuch, talent do muzyki, i dobry głos; powinien nadesłać własnoręcznie pisany życiorys, świadectwo moralności od miejscowego ks. proboszcza, metrykę chrztu, świadectwo szkolne, oraz świadectwo odbytej dwuletniej nauki u organisty, posiadającego kwalifikację klasy pierwszej, każdy kandydat musi posiadać własne harmonjum.

O przyjęciu na kurs rozstrzyga egzamin wstępny, który się odbędzie w czwartek, dnia 1 września r. b.

Zgłoszenia należy skierować do dyrekcji bisk. szkoły organistowskiej, ks. Jana Wiśniewskiego w Pelplinie.

Koronowo

przeciwko prowokacjom niemieckim

W ubiegłą niedzielę odbył się w Koronowie wielki wiec manifestacyjny przeciwko zakusom niemieckim na ziemie polske, zorganizowany przez Z. O. K. Z. przy współudziale organizacyj i towarzystw miasta Koronowa.

Po ustawieniu pocztów sztandarowych, organizacyj i podaniu sygnału przez orkiestrę Powstańców i Wojaków z Bydgoszczy, która tamże koncertowała, więc zagaił słowem wstępnem na rynku z balkonu Ratusza sekretarz okręg. **p. J. Ohler z Bydgoszczy** w obecności przedstawiciela władzy **p. burmistrza Wodniczaka**, prezesa Koła Z. O. K. Z., **p. mec. Niemczyka**, przedstawiciela duchowieństwa **ks. wikarjusza Troszyńskiego**, naczeln. urzędu poczt. **p. Siemińskiego**, radcy miejskiego **p. Nowackiego**, kom. post. **p. Chudziaka** oraz licznie zebranej publiczności.

Mówca uwypuklił wszechstronnie zagadnienie stosunków polsko-niemieckich w przyszłości, a przedewszystkiem omówił nasze obowiązki i żądania wobec ciągłej prowokacyjnej akcji prusactwa, idącego na wodzy Hitlera. Niemniej zobrazował mówca znaczenie ekonomiczno-gospodarcze dla takiego karła jakim jest Gdańsk, który się buntuje przeciwko ręce, z której dostaje jeść i który istnieć może tylko w ścisłych stosunkach z Polską, dowodem czego jest uzyskany obrót towarowy w r. 1931.

Pozatem prelegent podniósł konieczność zorganizowania bezwzględnego bojkotu towarów gdańskich oraz terenu W. M. Gdańska z osławionemi Sopotami na czele, wzywając, by żaden grosz polski nie dostał się do tego miasta, oraz napiętnował Polaków, którzy posługują się w rozmowie językiem niemieckim.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i na cześć współbraci zamieszkałych w Niemczech i Gdańsku, zakończył swój oklaskami przerywany referat.

Rezolucję, odczytaną przez prez. Koła Z. O. K. Z. mec. Niemczyka, słuchacze przyjęli hucznemi oklaskami. Społeczeństwo polskie w Koronowie i okolicy postanawia w niej uroczyście w sposób przedstawiony przez prelegenta ustosunkować się do sprawy coraz jaskrawszych objawów chęci odwetu ze strony sąsiada niemieckiego. Następnie odegrano przez reprezentacyjną orkiestrę Tow. Powstańców i Wojaków z Bydgoszczy — „Rotę", podchwyconą z zapałem przez obywatelstwo.

Pod koniec delegat Z. O. K. Z. p. Ohler złożył serdeczne podziękowanie p. mec. Niemczykowi i p. burmistrzowi Wodniczakowi za wzorowe zorganizowanie wiecu oraz delegacjom, pocztom sztandarowym i całemu społeczeństwu, które tak licznem przybyciem dowiodło, że czuje, żyje i myśli duchem polskim.

Czy wiecie że...

— *Jedna z czechosłowackich fabryk samolotów wyprodukowała aeroplan, którego cena sprzedażna nie przekracza 50.000 koron czeskich (ok. 13.000 zł.)*

— *Do lotu okrężnego naokoło Europy zapisało się 67 uczestników z 6 ciu państw. Lot będzie trwał od 21 do 27 sierpnia, a zapisy przyjmowane są jeszcze do 11 bm.*

— *Córka węgierskiego ministra finansów baronówna Blanka Koranyi, ukończyła roczny kurs w szkole zawodowej dla cukierników i otrzymała dyplom podmajstrzego.*

— *Czechosłowacja liczy 8000 ślepych obojga płci, w tej zaś liczbie znajduje się 600 ślepców — ofiar wojny.*

— *Były kanclerz Austrji ks. Seipel, nie pozostawił po sobie żadnego majątku, znaleziono tylko złoty zegarek i kilka banknotów na sumę 300 szylingów.*

— *Sądy państwowe w Prusiech miały w roku 1931 procesów cywilnych do osądzenia aż 3207.662, co oznacza wzrost o 300 tys. spraw sądowych zgórą w porównaniu z rokiem 1930.*

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 11 VIII 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	123,86—123,55
Gdańsk	—
Holandja	359,30—358.40
Kopenhaga	—
Londyn	—
Nowy York	8,92—8,90
Paryż	34.97— 34,88
Nowy York telegr.	8.926— 8.905
Praga	26,39—26,33
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,95—173,52
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,30

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 11 VIII 1932 r

Pszenica	—
Żyto	15,15—15,65
Jęczmień	—
„ browar.	—
Owies	14.50—15,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	37,00—39,00
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	9.75—10,75
„ pszenne	10.75—11.75
Rzepak	—
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 11 VIII. 1932

Pszenica nowa	212—214
Żyto nowe	159—161
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	158—170
Owies marchijski	—
Mąka pszenna	28,50—32,50
Mąka żytnia 70%	22,50—24,60
Otręby pszenne	11,25—11,50
„ żytnie	9.60— 9,80
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	14,00—17,00
Groch pastewny	—
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	17,00—20,00
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—
Kuchy lniane	10.30—10,50

TORUN

299 9 — 5626

Wezwanie do składania ofert.

Komenda Poligonu S. S. Art. w Podgórzu k. Torunia zamierza oddać w drodze przetargu ofertowego dzierżawę prawa zbiórki odpadków i resztek po pociskach na terenie poligonu w Podgórzu na przeciąg jednego roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 sierpnia 1932 r. o godz. 10-tej.

Warunki dzierżawy w Komendzie Poligonu.

(—) Kądziołka, major, Komendant Poligonu.

1530 32 — 5625

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 sierpnia 1932 o godz. 12 w poł. u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: umywalnię, kanapę, zegar stojący, bufet, o godzinie 14 po poł.: przy ulicy Szczytnej 3 kompletne urządzenie restauracji, pianino i wiele innych przedmiotów.

Chrzanowski, komornik sądowy.

BYDGOSZCZ

1355 8 — 5633

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 13 sierpnia br. o godzinie 12,30 sprzedam za natychmiastową zapłatą przy ul. Śniadeckich 37 w firmie „Rawa" pianino marki „Sommerfeld".

Wierzbicki, komornik sądowy.

1354 — 5633

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 13 sierpnia br. o godz. 12 w mej kancelarji przy ul. Poznańskiej 7 sprzedam za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Orzeł".

Wierzbicki, komornik sądowy.

1260 8 — 5634

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 13 sierpnia 32 r. sprzedam na składnicy firmy „Rawa" Śniadeckich 38 o godz. 14,00 za natychmiastową zapłatą: 1 Melanzer z 2 granitowemi walcami, 3 kotły koprowe do wyrobu cukierków (drażetek). 1 walcówkę z dwiema walcami, 1 transmisję z zapędem 4-kotłowym i 6 podstaw, 1 motor elektr. 6 KM., 1 wentylator.

Kucharz, komornik sądowy.

1261 8 — 5635

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 13 sierpnia 32 r. o godz. 16 sprzedam na składnicy f-y „Rawa" Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą :bufet, kredens, stół i 6 krzeseł.

Kucharz, komornik sądowy.

1465 8 — 5636

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 13 sierpnia br. o godz. 12, sprzedam na składnicy f-y „Rawa" Śniadeckich 38 za natychmiastową zapłatą: jedną kompletną sypialnię — białą, 2 wózki ręczne, 4 tarki stolarskie, fotel i 3 krzesła.

Kucharz, komornik sądowy.

1434 8 — 5637

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 13 sierpnia br. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy Gdańskiej 4 st. n.: kasę żelazną, o godz. 11 przy Zamojskiego 8 st. n. toaletę i 2 nocne stoliki.

Stężycki, komornik sądowy.

1341 8 — 5638

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 13 sierpnia br. o godz. 9,30 przed południem sprzedam przy ul. Siemieradzkiego 3, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: leżankę, stół.

M. Betrand, komornik sądowy.

1340 8 — 5639

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek dnia 12 sierpnia br. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ul. Promenada nr. 44-45 str. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 biurka, szafę do akt, zegar ścienny, maszynę do pisania „Orzeł"

M. Betrand, komornik sądowy.

1342 8 — 5641

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 13 sierpnia br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Hermana Frankiego nr. 7 m. 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko, leżankę z nakryciem (w zielone pasy) 1 stół owalny.

M. Betrand, komornik sądowy.

1314 8 — 5640

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 12 sierpnia br. o godz. 4-tej po południu sprzedam w Nowejwsi Wielkiej u p. Pomereninga najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kredens orzechowy.

Kłóskowski, komornik sądowy.

3. C. 319/32. — 5571

PUBLICZNE DORĘCZENIE.

W sprawie Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu — powoda — zastąpionego przez Prokuratorję Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Poznaniu, ul. Skarbowa 10. przeciw właścicielowi nieruchomości Erichowi Blessingowi dawniej zamieszkałemu w Uzdowie obecnie nieznanego miejsca pobytu — pozwanemu — powód twierdząc, że w ks. wiecz. Uzdowo wykaz 196 zapisana jest na jego rzecz hipoteka amortyzacyjna w kw. 3175,39 zł i że pozwany jako właściciel tej nieruchomości zalega z zapłaceniem świadczeń hipotecznych bliżej opisanych poniżej, wniósł skargę z wnioskiem następującym:

1. zasądza się pozwanego aby co do następujących kwot:

a) 216,81 wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę, a mianowicie od zł. 14,39 od 15. 6. 1931 r. zł. 67,47 od 15. 12. 1931 r. zł 67,48 od 15. 6. 1932 r. zł 67,47 od 15. 12 1932 r.

b) 19,84 zł. wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. 6. 1931 r.

c) 19,85 zł wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. 12. 1931 r.

d) 19,84 zł wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. 6. 1932 r.

e) 19,85 zł wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. 12. 1932 r.

f) 21,60 zł wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. 6. 1931 r.

g) 21,61 zł wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. 12. 1931 r.

h) 21,60 zł wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. 6. 1932 r.

i) 21,61 zł wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. 12. 1932 r.

j) 5,50 zł wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od czyli razem zł. 388,11 zł. wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia jak wyżej. poddał się egzekucji dla powoda w nieruchomość Uzdowo tom 7 karta 196 z prawami hipoteki zapisanej w dziale III. pod nr. 2.

II. pozwany ponosi koszta sporu.

III. wyrok jest tymczasowo wykonalny, ewtl. za zabezpieczeniem.

Wzywa się pozwanego do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Działdowie pokój 1. 25 na termin w dniu 19. 10. 1932 r. o godz. 9-ej.

W celu publicznego doręczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg skargi.

Działdowo, dnia 20. 7. 1932 r.

Sekretarz Sądu Grodzkiego.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) urzędnik kolejowy Stanisław Kruczkowski, zamieszkały w Gdańsku — Oliwa, Georgestrasse 23, syn emeryta kolejowego Mateusza Kruczkowskiego zamieszkałego ostatnio w Bydgoszczy i żony jego Ludwiki z domu Leszczyńskiej ostatnio zamieszkałej w Bydgoszczy; 2) Anna Bykoska, urzędniczka bankowa zamieszkała w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 143, córka zmarłego Jakóba Bykoskiego i żony jego Marii z domu Guzek, zamieszkałej ostatnio w Bydgoszczy chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i Gdańsku.

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1932 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Piechowiak.

REPERTUAR

TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek dnia 12 bm. o godz. 20-tej
„Szczęście od jutra"
Komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego. Ceny do połowy zniżone.

W sobotę, dnia 13 b.m. o godz. 20-tej
Jedyny występ **Leona Wurwicza**
Leg. zniżk. 25 proc.

W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 16-tej
„Kruszynka Leśniczarka"
Operetka w 3 aktach J. Jarno
Ceny zniżone.

W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 20-tej
„Rigoletto"
Opera w 4 aktach Verdi'ego
Leg. zniżk. 25 proc.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji

w ocenie prasy paryskiej

Organ radykalny „La Republique" występuje ostro przeciwko głosom wypowiadającym zastrzeżenia o polsko-sowieckim pakcie o nieagresji. Możnaby powiedzieć — pisze dziennik — że dla całej tej prasy jedynem pragnieniem było nietylko, aby Polska stała z karabinem u nóg naprzeciw Sowietów, lecz również, ażeby wrogi nastrój między temi dwoma rządami trwał nadal, w oczekiwaniu stanu wojny. Dzienniki, występujące przeciwko paktowi o nieagresji, pragną, ażeby pozostano przy systemie, zaleconym przez Clemenceau, t. j. metodzie „drutu kolczastego". Fakt, że „trędowaty" nie jest już całkowicie izolowany, że Polska mogła porozumieć się z nim, napełnia ich grozą i gniewem.

Zkolei autor stwierdza, że Polska nie popełniła żadnego błędu i nie wywołała bynajmniej niezadowolenia w Paryżu. Życzeniem Paryża było, konstatuje autor, ażeby Polska podpisała pakt o nieagresji z Sowietami. Paryż byłby szczęśliwy, gdyby stosunki handlowe między Polską a Rosją Sowiecką zostały przywrócone, gdyż zdaje on sobie sprawę z tego, iż w ten sposób popiera się interesy obu narodów; jeżeliby zaś mówiło się tylko o Polakach, to wystarczy wspomnieć np. o przemyśle łódzkim, którego aparat nastawiony był i jest na eksport do Rosji.

W każdym razie należy powtórzyć Polsce — kończy autor — iż Francja będzie zawsze zadowolona, widząc tego rodzaju gesty, jak podpisanie aktów, które zapewnią pokój na wschodzie Europy. To samo Francja mogłaby powtórzyć pod adresem Rumunji. Czasy drutów kolczastych minęły.".

Hasła hitlerowców gdańskich w teorji i praktyce

„Nie kupujcie u Żydów i Polaków"

Hitlerowcy gdańscy zawsze jeszcze głoszą hasło „Nie kupujcie u żydów i Polaków". — Oficjalny organ tej partji „Der Vorposten" w każdem wydaniu zamieszcza jakieś odezwy bojkotowe. Jeżeli jednak chodzi o własną kieszeń, zasady te przestają obowiązywać. „Danziger Volksstimme" donosi, że **HITLEROWCY ZAKUPUJĄ OBUWIE I BUTY W WIĘKSZYCH ILOŚCIACH W POLSCE.** Pismo socjalistyczne wymienia nawet polsko-żydowskie firmy „Wanderer" z Krakowa, „Fremde" z Warszawy, Appel z Warszawy, Rosenbaum z Warszawy i Kanetzki z Włocławka. Nawet przywódca hitlerowców Greiser podobno kupił samochód za pośrednictwem żydowskiem.

Najciekawszym jednak jest fakt, że gdańscy hitlerowcy zamawiają i kupują większe ilości odznak hitlerowskich ze swastyką w polsko-żydowskiej firmie Jablonski w Poznaniu. Fakt ten stwierdzony został 9 sierpnia przy rewizji policyjnej w Poznaniu.

Kontrtorpedowiec „Burza"

przybędzie do Gdyni

Z okazji przyjazdu polskiego statku szkolnego „Iskra", prefekt morski w Cherbourgu wydał obiad na cześć przybyłych na statku oficerów marynarki i kadetów. W czasie obiadu wznoszono toasty za zdrowie Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Lebruna.

Następnego dnia zaciągnięta została flaga polska na kontrtorpedowcu polskim „Burza". W najbliższych dniach „Burza" odpłynie do Gdyni.

Nasi szermierze wchodzą do finału

po zwycięstwie nad Meksykiem i Danją

Los Angeles, 12. 8. (PAT.) W środę rozpoczął się tu szermierczy turniej olimpijski na szable. W pierwszej grupie polscy szermierze odnieśli świetne zwycięstwo, bijąc zarówno Meksykanów i Duńczyków. Polska dzięki temu zwycięstwu wchodzi do finału bez względu na wynik spotkania z Węgrami. Do finału bez walki weszły drużyny Stanów Zjedn. i Włoch.

W pierwszym meczu z Meksykiem walczyli po stronie polskiej Friedrich, Suski, Segde i Dobrowolski. Meksyk był bardzo słabym przeciwnikiem i mecz przegrał 10:2. Friedrich zdobył trzy zwycięstwa. Również po trzy zwycięstwa odnieśli Segda i Dobrowolski. Stosunek tuchów wynosi 64:51 na naszą korzyść. Mecz z Danją zakończył się zwycięstwem Polaków 9:5. Walczyli Friedrich, Segda, Lubicz i Papee. Papee odniósł trzy zwycięstwa. Friedrich również odniósł trzy zwycięstwa, Segda dwa, Lubicz jedno. Stosunek tuczów 62:45 na naszą korzyść. Węgrzy dotychczas rozegrali jedno spotkanie z Meksykiem, bijąc go 14:2.

Zmierzch prawa w Niemczech

Pierwsze sądy doraźne

Berlin, 12. 8. (PAT.) Prasa w dalszym ciągu notuje szereg krwawych wypadków w różnych stronach Niemiec. W pobliżu Lubeki dokonano zamachu bombowego na budynek spółdzielni. Na Śląsku ośrodkiem aktów terorystycznych były w ubiegłą noc okolice Zgorzelic. W licznych miejscowościach urządzono zamachy na magazyny, spółdzielnie i mieszkania działaczy lewicowych. W Zielonej Górze rzucono bombę na sekretarza związków zawodowych. — W prowincji Kreutzburg ponownie zaatakowano granatami dom dwóch obywateli. W Koenigstetten wzburzony tłum zaatakował kamieniami narodowego socjalistę Neumana, który przedwczoraj ciężko zranił jednego z robotników. W Kuckstein nieznani sprawcy dokonali włamania do składu materjałów wybuchowych i zrabowali większą ilość materjałów.

Berlin, 12. 8. (PAT.) Z Opola donoszą, że policja dokonała aresztowania 10 szturmowców hitlerowskich pod zarzutem udziału w morderstwie politycznem, dokonanem w Potempie na osobie robotnika Pieczuchy. Wszyscy będą odpowiadać za to przed sądem doraźnym w Gliwicach jako oskarżeni o morderstwo. Stwierdzono, że ta sama bojówka przygotowywała szereg innych zamachów.

Międzynarodowe zawody łuczne rozpoczęły się wczoraj w Warszawie

Warszawa, 12. 8. (PAT.). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie drugich międzynarodowych zawodów łucznych.

Otwarcia dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego komendant główny Związku Strzeleckiego ppułk. dypl. Rusin, który wygłosił również piękne powitalne przemówienie. Powitał gości zagranicznych imieniem polskiego Związku Łuczniczego major Fularski. Następnie orkiestra 36 p. p. odegrała kolejno hymny narodowe państw, biorących udział w zawodach, a więc Polski, Belgji, Czechosłowacji, Anglji, Francji, Szwecji i Estonji, poczem nastąpiło podnoszenie na maszt chorągwi poszczególnych narodów.

Po uroczystem otwarciu przedstawiciele p. Prezydenta Rzplitej, rządu i każdego z państw oddali strzały honorowe. W imieniu p. Prezydenta Rzplitej strzał honorowy oddała mistrzyni Polski Kurkowska-Spychajowa, w imieniu p. ministra spraw zagran. strzał honorowy oddał p. Łotocki. Po otwarciu zawodów rozpoczęło się strzelanie próbne o nagrody. Świetną formą wykazała się drużyna łucznicza Anglji. Jutro odbędą się strzelania o odznakę.

Opłaty pocztowe zmaleją

(o) Warszawa, 12. 8. (Tel. wł.). Minister Poczt i Telegrafów podpisał rozporządzenie o obniżeniu opłat za przesyłki pocztowe „druków". Nadawcy, wysyłający ponad 100 egzemplarzy, korzystać będą z ulgi w wysokości 40 proc. dotychczasowej taryfy, ponad 500 egz. z 50 proc. obniżki, ponad 1000 egz. z 60 proc. obniżki.

Ministerstwo rozważa również sprawę obniżenia opłat za listy i karty korespondencyjne, poczta polska bowiem jest najdroższą pocztą w Europie, co spowodowało znaczny spadek w ruchu pocztowym.

Jak się dowiadujemy, zamierza Ministerstwo powrócić do opłat, jakie obowiązywały przed ostatnią podwyżką, w wysokości 25 gr. za list i 15 gr. za pocztówkę. Decyzja ma zapaść jesienią.

Kombatanci fińscy na Zjeździe Legionistów w Gdyni

Helsingfors, 12. 8. (PAT.) W tegorocznym zjeździe Związku Leg. w Gdyni wezmą udział m. in. delegaci fińskiego związku byłych kombatantów walk wolnościowych Rintamamieslitto. W skład delegacji wchodzą przewodniczący związku sędzia Toivo Horelli, i członek zarządu inż. Dahlstroem. Goście fińscy przyjadą w piątek do Warszawy.

Kto wygrał?

Warszawa, 12. 8. (PAT.) Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 4. klasy 25 Loterji Państwowej wygrana w sumie 60.000 zł. padła na Nr. 118.561.

Wieści z Los Angeles

Polscy lekkoatleci opuścili Los Angeles

W dniu wczorajszym polska reprezentacja lekkoatetyczna opuściła Los Angeles. Nasi lekkoatleci startują dnia 18 sierpnia w Chicago, dn. 21 w Cleveland, a następnie w Nowym Jorku.

Ósemka angielska pokonana!

Wielkie zdumienie wywołała w Los Angeles klęska angielskiej ósemki. Anglicy wystawili najlepszą swoją ósemkę, t. j. reprezentację Cambridge. Mimo to pomiędzy nimi a drużyną włoską zaznaczyła się różnica klasy. Włosi nie byli nawet poważnie zagrożeni, podczas biegu. Klęska ta niewątpliwie bardzo bolesna dla prestigeu Anglji jest przedmiotem wielu komentarzy.

Stany Zjedn. w kleszczach kryzysu

Kilka cyfr i przykładów

Fala kryzysu, jaka ogarnęła Stany Zjedn., olbrzymi wyłom i spustoszenie przyniosła z sobą w t. zw. dobrobycie amerykańskim. Wystarczy zanotować kilka cyfr i kilka przykładów, aby w przybliżeniu ocenić rozmiary pochodu kryzysu za oceanem.

Przemysł stalowy Ameryki zmniejszył swą produkcję do jednej czwartej, naftowy do 60 procentów, miedziany do 20. Najgorzej przedstawia się położenie na Wall Street, gdzie obroty spadły do jednej dziesiątej w stosunku do stanu z przed paru lat, gdzie przerzedzono personel i poczyniono inne drastyczne redukcje. Na Wall Street odbija się teraz gniew publiczności, która drogo zapłaciła za „frycówkę", jaką urządzili jej ci, co spekulowali na łatwowierności ludzkiej i chęci łatwych zarobków. Nawet najpoważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe nie są w stanie skłonić prywatnych kapitalistów do kupna wydawanych przez siebie obligacji. Żaden bank nie chce podjąć się emisji papierów miast amerykańskich. Bankom samym zresztą z pomocą musiał w wielu wypadkach pośpieszyć rząd.

W roku 1929 wartość papierów notowanych na giełdzie, wynosiła prawie 76 i pół miljarda dolarów, dziś dochodzi zaledwie do ćwierci miljarda, pomimo, że liczba notowań akcji zwiększyła się o 75 procent. Z początkiem r. 1931 było na giełdzie o 60 firm maklerskich mniej, niż w r. 1929, a klęska dotknęła jeszcze w większej mierze luksusowe biura finansowe na przedmieściach i prowincji.

O nędzy amerykańskiej, gigantycznych rozmiarów, jak wszystko, co amerykańskie, pisze niezwykle ciekawie w swojej najnowszej książce „Ameryka, upadek z dosytu" reporter A. E. Johann.

Nigdzie, według niego, nie spotyka się tyle nędzy, głodu, zepsucia i rozpaczy, nigdzie tyle żebractwa, co w zaułkach dzielnicy ubogich w Los Angeles. Na dworcach w szopach czekają meksykańscy robotnicy sezonowi na odstawienie etapem do domu. Przybyli na żniwa bawełny lub owoców, ale podaż miejscowych rąk jest tak wielka, ceny tak niskie, że robotnicy ci wracają z kwitkiem do domu.

Bezrobotni są szczęśliwi, gdy uda im się dostać kartę wstępu do „Kawiarni Hoovera". Tak nazywają owe kuchnie dla biednych, w których, stojąc godzinami w ogonku, można w końcu dwa razy dziennie otrzymać ciepły posiłek. Wieczorami na ciemnych rogach ulic przygrywa im kiepska, lecz zato bezpłatna muzyka Armji Zbawienia. Dziwna, że najgorzej powodzi się starym. Ameryka uważa, że młodemu trzeba jeszcze dać możność i szansę; stary jest z góry skazany na nędzę.

Prywatne miłosierdzie jest niewystarczające. Pomimo to opinja publiczna domaga się ofiar od każdego, kto może je ponieść. Lecz i zamożni i miljonerzy liczą się z groszem.

Słowem, czasy, które nastały w Stan. Zjednoczonych są ponad wyobrażenie na miarę naszych stosunków smutne i ciężkie.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł